

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś liczy 8 str. Redaktor przyjmuje odcienie od godz. 10-12 w poł. Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102 Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddział: Gdańsk, Städtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok II. Bydgoszcz, środa 30 grudnia 1931 Nr. 299

Europa nie zezwoli na oderwanie Pomorza

Prasa jugosłowiańska o mocarstwowym znaczeniu Polski

Zagrzeb, 29. 12. (Pat). „Chorwacka Straż“ przynosi na stronie tytułowej artykuł redakcyjny, omawiający obecną politykę zagraniczną Polski. Wskazując na wizyty ministrów różnych państw, jakie miały miejsce w ostatnim czasie w Warszawie, dziennik zaznacza, że POLSKA STAŁA SIĘ OŚRODKIEM WIELKIEJ AKTYWNOŚCI DYPLOMATYCZNEJ.

Przypominając geograficzne położenie Polski, znajdującej się pomiędzy Rosją sowiecką i Niemcami, dziennik stwierdza, że pertraktacje w sprawie paktu o nieagresji między Polską i Rosją sowiecką postępują pomyślnie.

Niepokoju natomiast Polskę akcja Hitlera, który przedstawia swoją partję jako barjerę przeciw bolszewizmowi, a jako zapłatę za tę usługę, jaką wyrządza Europie, żąda od Europy przyznania polskiego Pomorza Niemcom.

W związku z tem podkreśla „Chorwacka Straż“, że POLSKA, ANI TEŻ EUROPA W ŻADEN SPOSÓB NIE MOGĄ ZEZWOLIĆ, BY ODERWANO POMORZE OD POLSKI, gdyż państwo polskie i naród polski

stanowi mocniejszą barjerę przeciwko bolszewizmowi aniżeli Hitler.

Niema wątpliwości, że ministrowi Zaleskiemu udało się przekonać angielskiego ministra spraw zagr. Simona o słuszności praw Polski do korytarza.

Deszcz ulotek przeciwtraktatowych nad Hamburgiem

Berlin, 29. 12. (Pat). Wczoraj zaszedł w Hamburgu niezwykle wypadek propagandy przeciwko TRAKTATOWI WERSALSKIEMU.

Jeden z byłych oficerów niemieckiej marynarki wojennej wynajął dla siebie samolot pasażerski i w chwili przelotu nad centrum miasta zaczął rozrzucać ulotki antytraktatowe. Pilot natychmiast potem zawrócił na lotnisko, gdzie pasażera aresztowano.

Okazał się nim dr. Wenberg, były oficer, prezes Związku byłych członków marynarki wojennej.

Ulotki wydrukowane były w jednej z hamburskich firm nakładowych, która w czasie dochodzenia oświadczyła, że przekonana (!) że ULOTKI BĘDĄ ROZPOWSZECHNIANE W BAZYLEI PODCZAS OSTATNICH OBRAD RZECZOZNAWCÓW FINANSOWYCH.

Katastrofalne powodzie w lubelszczyźnie

Lublin, 29. 12. (Pat). Z powodu odwilży i roztopów w nocy z dnia 27 na 28 bm. wezbrały i wylały rzeki Wieprz i Bystrzyca. Wezbrane wody na rzece Wieprz ZŁAMAŁY I UNIÓSŁY MOST POD SERNIKAMI.

W Lublinie wylała Bystrzyca, Czernejówka i Czechówka, zalewając część przedmieści Tatary i Bronie-

wice. OKOŁO 40 DOMÓW MIESZKAŁNYCH ZOSTAŁO ZALANYCH WODĄ.

Pozatem zalana została wielka przestrzeń łąk i pól podmiejskich.

Mieszkańców z zalanych wódzów ewakuowano. Akcję ratunkową prowadzi miejscowa straż ogniowa.

Indje — czuwajcie!

Głos proroka Indji po powrocie z Londynu

Bombaj, 29. 12. (Pat). Przemawiając publicznie wczoraj wieczorem, Gandhi, zwracając się do słuchaczy, powiedział:

„Jeśli walka stanie się nieuniknioną, wezwę was, abyście byli gotowi.

Niemniej nie zaniecham usiłowań przed ocaleniem narodu od tak ciężkiej próby. Jeśli jednak nie będzie żadnej iskierki nadziei, nie zawaham się zażądać od was największego poświęcenia“.

Pomyślne objawy na froncie walki z kryzysem

Położenie gospodarcze w ocenie Banku Gospodarstwa Krajowego

Ogólna charakterystyka położenia gospodarczego Polski w listopadzie 1931 roku według oświetlenia Banku Gospodarstwa Krajowego przedstawia się jak następuje:

Pomyślnym objawem w kształtowaniu się położenia gospodarczego Polski w listopadzie było pewne uwolnienie się polskiego rynku pieniężnego i rynku zbożowego od ujemnych wpływów koniunktury ogólno-swiatowej. Natomiast pogorszenie się międzynarodowej sytuacji gospodarczej dało się odczuć w handlu zagranicznym Polski, gdyż ograniczenia dewizowe i przywozowe, zaprowadzone przez szereg państw utrudniają coraz bardziej zbyt artykułów eksportowych Polski. Bilans handlowy Polski wykazuje jednak nadal znaczną nadwyżkę wartości wywozu nad przywozem.

Poprawa na rynku pieniężnym wyraziła się w postaci zmniejszenia się odpływu wkładów, we wznosie rezerw kruszczo-

dewizowych Banku Polskiego i we wzmożeniu kursów papierów procentowych. Z pośród instytucji finansowych P. K. O. wykazuje nawet bardzo poważny przyrost wkładów; w bankach polskich lokaty zagraniczne przestają odpływać. Działalność kredytowa instytucji państwowych i prywatnych wzięta naogół zmniejszeniu wskutek kurczenia się obrotów. Wyplacalność klienteli bankowej nie wykazała jeszcze poprawy, co zmusza bank do zastrzeżenia selekcji kredytobiorców. Niepomyślny stan wyplacalności pozostaje w ścisłym związku z pogorszeniem się warunków zbytu na rynku towarowym.

Wysokie pomyślne objawy stanowi poprawa sytuacji finansowej Skarbu Państwa, w listopadzie została bowiem osiągnięta — poraz pierwszy od szeregu miesięcy — NADWYŻKA WPLYWÓW BUDŻETOWYCH NAD WYDATKAMI.

Ojciec św. przyjął ambasadora Skrzyńskiego

Rzym, 29. 12. (Pat). Ambasador Skrzyński przyjęty został przez Papieża, poczem członkowie ambasady polskiej złożyli Ojcu św. życzenia noworoczne.

Nowe rozporządzenia celne

(o) Warszawa, 29. 12. (Tel. wł.). Z dniem 1 stycznia wejdzie w życie rozporządzenie, zawierające listę towarów, których import będzie zabroniony do Polski. Rozporządzenie to w pewnych wypadkach będzie mogło ulec zmianom. Najważniejszymi produktami w tej liście są zboże, piwo, skóra, obuwie, ryby, oleje mineralne, maszyny rolnicze, narzędzia rzemieślnicze, aparaty radiowe, tkaniny, odzież i konfekcja.

Rozporządzenie to dotyczyć będzie głównie Niemiec. Jednocześnie ogłoszone zostanie rozporządzenie, podwyższające cło na poszczególne produkty.

Nowa lista odznaczeń Krzyżem Niepodległości

(o) Warszawa, 29. 12. (Tel. wł.). Prezydent Rzplitej podpisał wczoraj listę odznaczeń Krzyżem Niepodległości.

Zgon działacza niepodległościowego

Sosnowiec, 29. 12. (PAT.). Zmarł tu, po 67-letnim życiu, działacz niepodległościowy i legjonowy notariusz Jan Dreszer, ojciec generała Gustawa Dreszera i pułkownika Rudolfa Dreszera. Wyprowadzenie zwłok na dworzec w Sosnowcu odbyło się wczoraj po południu.

Uroczystość polska we Francji

Paryż, 29. 12. (PAT.). W miejscowości Auxerre w departamencie Yonne odbył się pochód ze sztandarami, zorganizowany przez Związek Narodowy byłych kombatanów. Zebrani udali się na grób Mochnackiego, którego zwłoki spoczywają na miejscowym cmentarzu.

W pochodzie wzięli udział liczni przedstawiciele władz i liczne rzesze francuskiego i polskiego społeczeństwa. Wygłoszono kilka przemówień, poświęconych pamięci zmarłego. Wieczorem odbyła się w teatrze akademja francusko-polska.

Zgon wspaniałego artysty

Paryż, 29. 12. (Pat). Zmarł tu jeden z najwybitniejszych malarzy francuskich Pierre Laprade.

Zamknięcie hut w Essen

Essen, 29. 12. (Pat). Huty Thyssena i Hamborna unieruchomiły swoją działalność na przeciąg 2 tygodni z powodu braku zamknięcia.

Zdziczenie obuczajów w Niemczech

Napad rabunkowy uczniów na profesora

Berlin, 29. 12. (Pat). Dwaj uczniowie gimnazjalni w Naumburgu napadli na jednego z nauczycieli celem zrabowania mu gotówki. Młodociani napastnicy uczernili sobie twarze, aby uniknąć poznania. Nauczyciel zdołał napastników spłoszyć.

Aresztowanie napastników nastąpiło w kilka godzin po napadzie w restauracji dworcowej, gdzie podejrzenie przeciwko nim wzbudziły sadze nie zmyte dokładnie z twarzy jednego z nich, Obaj aresztowani mieli przy sobie broń palną.

Laval zaproszony do Londynu

Londyn, 29. 12. (PAT.). Jak donosi Agencja Reutersa, jest faktem, że Mac Donald przed wyjazdem z Londynu wystosował pismo do Laval.

Niema jeszcze wyraźnego potwierdzenia lub zaprzeczenia wiadomości, że Mac Donald zaprosił Laval do Londynu na naradę w sprawie odszkodowań.

Obrały dwóch premierów w Północnej bazylejskiej

Paryż, 29. 12. (PAT.). Agencja Havasa donosi, że premier Mac Donald zaprosił premiera Laval na naradę w sprawie płatności reparacyjnej obu krajów. Narada ta miałaby się odbyć przed międzyrządową konferencją w sprawie planu Younga.

Stany Zjednoczone boczą się na Europę

Nowy Jork, 29. 12. (PAT.). Wedle doniesień „Herald Tribune“, Stany Zjednoczone nie tylko że postanowiły nie brać udziału w przyszłej konferencji europejskiej w sprawie odszkodowań i długów, lecz zdecydowały się uzależnić wszelką akcję pomocy od tego, w jaki sposób Europa będzie skłonna uregulować swoje własne trudności.

Na drodze do poprawy

Sytuacja produkcji rolniczej w Polsce w niedalekiej przyszłości powinna kształtować się dość pomyślnie. Trwająca bowiem już od miesiąca wyżka cen zbóż chlebowych i to nie tylko w Polsce, ale i w całym świecie, przy spadku zapasów żyta oraz pszenicy świadczy o kończącem się przesileniu zbożowym. Wprawdzie trapi jeszcze rolników spadek cen produkcji hodowlanej, ale wobec dość szybkich zmian, jakie zawsze zachodzą w konjunkturze hodowlanej, jak tego uczy nas doświadczenie, przesilenie hodowlane powinno minąć po upływie najwyższej najbliższych miesięcy. Zatem horoskopy na stałą i ogólną poprawę sytuacji rolnictwa są poważne i liczą się z nimi nie tylko fachowcy-rolnicy, ale i wszyscy ekonomisci.

Samo podniesienie cen płodów i produktów rolnych nie stanowi jeszcze o całkowitem wyratowaniu z obecnej presji kryzysowej naszego rolnictwa. Zadłużenie bowiem szczególnie krótkoterminowe całym swym ciężarem ciąży nadal rolników. Dochodowość produkcji rolniczej nie polepszy się w najbliższym czasie tak wydatnie, aby mogła pokryć nie tylko bieżące wydatki i potrzeby rolnictwa, ale i opłacić procenty i zamortyzować powstałe w okresie przesilenia długi, zwłaszcza wysokooprocentowane prywatne długi krótkoterminowe. Uporządkowanie finansów rolnictwa jest najbardziej palącym zagadnieniem chwili bieżącej. Jest to zagadnienie niezmiernie trudne do przeprowadzenia zarówno ze względu na wielkość potrzebnych funduszy, jak i na trudności techniczne.

Sprawa konwersji długów krótkoterminowych

Rolnictwo w Polsce rozdzielone jest na zgórą 3 miliony odrębnych gospodarstw, które różnią się od siebie strukturą, dochodowością, zadłużeniem i t. d. Zachodzi konieczność indywidualnego traktowania, jeżeli nie wszystkich gospodarstw poszczególnych, to chociaż wielu ich grup. Tem niemniej pożyteczność i konieczność uporządkowania sytuacji finansowej w formie oddłużenia rolnictwa uznawana jest powszechnie. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa KONWERSJI DŁUGÓW KRÓTKOTERMINOWYCH przy jednoczesnym obniżeniu ich oprocentowania. Jeżeli ten sposób nie wyda całkowitego rezultatu dla wielu bardziej obciążonych finansowo jednostek gospodarczych rolniczych, to niemniej dla całości rolnictwa w Polsce stanowić będzie ulgę, prowadzącą pewnie do oddłużenia. Niestety, z przeprowadzeniem konwersji prywatnych krótkoterminowych długów rolnictwa wiąże się sprawa wierzytelności rolników. Są to przeważnie instytucje prywatne handlowe lub kredytowe, które utrzymywały stosunki z rolnictwem. Te instytucje prywatne zainteresowane będą tylko wtedy w konwersji zobowiązań rolniczych, jeżeli będzie to dla nich związane z otrzymaniem gotówki. W dzisiejszej sytuacji przeprowadzenie konwersji długów, zaciągniętych w instytucjach państwowych, również jest bardzo trudną sprawą ze względu na brak skarbowych zapasów państwowych. W tej sytuacji właśnie tkwią trudności w wynalezieniu potrzebnych funduszy. Suma zaś obciążeń krótkoterminowych rolnictwa sięga bardzo poważnej wysokości kilku set miljonów w złotych. Nawet gdyby skonwertować należności wobec instytucji publiczno-prawnych bez pieniędzy, to i tak pozostanie bardzo duża suma, którą można będzie konwertować wyłącznie gotówką. Z konieczności więc konwersja ta może być przeprowadzona tylko stopniowo. Na taką konwersję planową pewne sumy, mimo odczuwanych obecnie trudności, muszą się znaleźć.

Plan uporządkowania stosunków finansowych w rolnictwie

Sprawą uporządkowania finansowego warsztatów rolnych zajmowała się obradująca niedawno komisja opiniodawcza gospodarcza przy ministrze rolnictwa. Z przeprowadzonej dyskusji na temat konwersji krótkoterminowego zadłużenia rolnictwa wynika jasno stanowisko rolnictwa polskiego, które zasługuje na specjalne podkreślenie i uznanie.

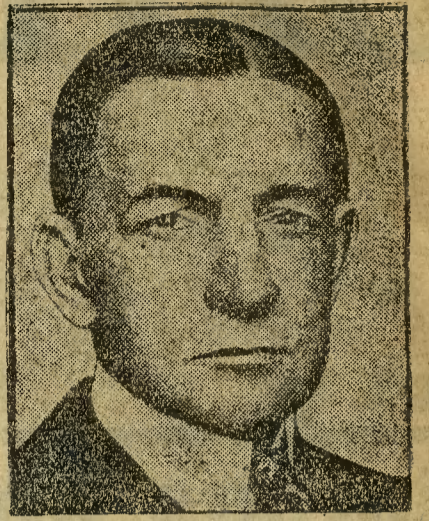
Oto rolnictwo polskie zdecydowane jest dążyć do całkowitego wywiązania się ze swych zobowiązań pieniężnych i stanowczo odrzuca myśl zastosowania w Polsce jakichkolwiek przepisów, które mogłyby wstrząsnąć podstawami kredytu w Polsce, na wzór tych, jakie w ostatnich czasach wprowadzono w innych państwach. Jest to stanowisko zdrowe państwowo i gospodarczo. Tylko bowiem usiłowanie wywiązania się ze swych zobowiązań może stworzyć podstawy dla dalszego otwarcia kredytów rolniczych. Stanowisko takie nie podrywa z jednej strony finansów tych instytucji prywatnych i państwowych, które udzielały pomocy kredytowej rolnictwu, świadczy o stabilizacji stosunków gospodarczych w Polsce i wywiera dobre wrażenie zagranicą o solidności podstaw kredytowych w Polsce.

Debatując nad problemem oddłużenia rolnictwa, komisja opiniodawcza stwierdziła konieczność szybkiej i zdecydowanej akcji realizacyjnej konwersji długów krótkoterminowych. W tym celu komisja zaproponowała utworzenie przy minister-

stwie rolnictwa centralnego biura konwersyjnego, oraz regionalnych biur konwersyjnych na terenie województw — jako organów wykonawczych. Zadaniem tych biur byłoby jak najszybsze ustalenie wytycznych akcji konwersyjnej oraz planu konwersji. Sfinansowanie tych prac wstępnych ma opierać się na pobieraniu, nieznacznych zresztą, opłat od osób i instytucji, zainteresowanych w konwersji. Dalej, komisja opiniodawcza zaproponowała utworzenie przy ministerstwie skarbu specjalnej komisji do opracowania reform w polskim aparacie kredytu hipotecznego. Poza to przy ministerstwie sprawiedliwości miałyby powstać, zdaniem komisji opiniodawczej, specjalna komisja prawnicza do przygotowania zmian w ustawodawstwie upadłościowym i egzekucyjnym w stosunku do rolnictwa. Wszystkie te trzy nowopowstałe organy przy ministerstwach rolnictwa skarbu i sprawiedliwości miałyby zachować jak najściślej współpracę.

Tak przedstawiają się projekty wstępnych prac do przeprowadzenia wielkiego zagadnienia uporządkowania stosunków finansowych polskiego rolnictwa.

Dawes delegatem U. S. A. na konferencję rozbrojeniową



Przewodniczącym delegacji Stanów Zjedn. na konferencję rozbrojeniową został mianowany gen. Dawes. Nominacja ta wywołała w kołach politycznych Waszyngtonu, wielkie zdziwienie, ogólnie sądzono, że przewodnictwo obejmie sekretarz stanu Stimson. Przypuszczalnie jednak, Stimson pragnie zachować wolną rękę.

Cyfry, które mówią za siebie

24 miliardy długów i 200 procent więcej niż przed wojną na zbrojenia

Komitet konsultatywny ekspertów wygotował znany raport o katastrofalnej sytuacji finansowej nieszczęsnych Niemców nie będących „absolutnie” w możności spłacania swych długów.

Trzeba stwierdzić, że wśród cyfr sporządzonych w Bazylei niezmiernie sugestywne są cyfry, mówiące o długach niemieckich w latach 1924—1931.

W roku 1924 dług niemiecki wynosił zaledwie 6 MILJARDÓW MAREK. OBECNIE — 24 MILJARDY. Długi wzrosły czte kroć. Jak się to stało?

Ekspert stwierdził następujące pozycje:

- Pożyczki Dawes i Younga — 3100 milionów marek;
- Budowa mieszkań — 2500 milj.
- Transporty, instalacje gazowe i elektryczne — 2800 milj.
- Drogi i kanały — 2500 milj.
- Szpitala i sanatoria — 1600 milj.
- Pożyczki miejskie — 4200 milj. itd. itd.

Tak więc na sumę 18 miliardów marek (przeszło 100 miliardów franków), o którą to kwotę wzrosły długi niemieckie od roku

1924 — jest zaledwie 3 miliardy 400 milionów „na koncie” Dawesa i Younga, reszta zaś przeszło 14 i pół miljarda pożyczek angielskich i amerykańskich należy zapisać na RACHUNEK INWESTYCYJ WĘWĘTRZNYCH.

Nieszczęśliwi Niemcy! Nie mogą spła-

cać reparacji, bo za pożyczone pieniądze pobudowali sobie mieszkania, sanatoria, gazownie i elektrownie...

A ileż cudzych pieniędzy wydali na zbrojenia, na Osthilfe, na pancerniki, aeroplany i mordercze gazy?

Kto z kogo kpi?

Systematycznie gwałca zobowiązania międzynarodowe

Wiadomo, na co i poza tem wydają Niemcy: „Journal de Debats” tak ilustruje zbrojenia niemieckie w artykule Bernusa:

„Niemcy nie spełniali nigdy obowiązków, jakie nałożyły na nich klauzule wojskowe traktatu wersalskiego. Wydatki niemieckie na wojsko wyrosły w rzeczywistości 1628 milionów marek. Przed wojną utrzymanie armji niemieckiej wynosiło 1 miliard 850 milionów marek. Dziś musiałaby ona kosztować 2950 milionów marek.

Dzisiejsza armja i flota Rzeszy, która powinna się faktycznie składać z 150.000

żołnierzy, musiałaby kosztować 376 milionów marek, plus 50 proc. dodatku ze względu na to, że armja zawodowa jest zawsze kosztowniejsza, czyli, że Reichswehra kosztowałaby 565 milionów marek.

Tymczasem budżet oficjalny Reichswehry przekracza tę cyfrę o 130 milionów, czyli o 22 proc. Można więc śmiało powiedzieć, że Niemcy wydają obecnie na wojsko o 200 PROC. WIĘCEJ NIŻ PRZED WOJNĄ, A FRANCJA ZMNIJSZYŁA SWĘ WYDATKI WOJSKOWE O 16 PROC. CENT. Niemcy nie tylko że gwałca systematycznie klauzule wojskowe traktatu wersalskiego, lecz oddają pod sąd pod zarzutem zdrady stanu każdego, kto odważy się wspomnieć o tem. Generał Groener żąda wydania jeszcze surowszych zarządzeń pod tym względem.

Dziennik kończy następującem zdaniem: „Jeżeli nie zostanie przeprowadzone dokładne śledztwo w sprawie rzeczywistego stanu zbrojeń Niemiec, to przyszła konferencja rozbrojeniowa oprze swe decyzje i postanowienia na najzupełniej fałszywych danych”.

Przyjęcie na cześć premiera Lavalu u ambasadora Chlapowskiego

Ambasador Chlapowski w Paryżu wydał przyjęcie na cześć premiera Lavalu. Obecni byli małżonka premiera z córką, minister Tardieu, wiceprezes izby deputowanych de Castellane z małżonką, podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa Achille Tould, poseł grecki Politis, p. Masigli, delegat rządu francuskiego przy Lidze Narodów, senator Mauryer Rotschild, deputowany Andre de Fels, znany pisarz polityczny Włodzimierz d'Ormesson i szereg innych wybitnych osobistości ze świata politycznego i dyplomatycznego.

Depecha Mussoliniego do min. Zaleskiego

P. minister Zaleski otrzymał od premiera Mussoliniego depeche następującej treści: „Serdecznie dziękuję J. Ekscelencji za uprzejme wyrazy współczucia, jakie zechciał przesłać mi z okazji ciężkiej choroby, która mnie dotknęła”.

Wyrok w procesie „Centrolewu” zapasć ma między 15 a 20 I. 1932 r.

Po czterodniowej przerwie z powodu świąt nastąpiło wznowienie rozpraw w procesie „Centrolewu”.

Głos ma w dalszym ciągu obrona. Przemówienia obrony potrwać do końca grudnia.

Już w roku 1932 nastąpią repliki prokuratorów. Prokurator Rause replikować ma w kwestjach faktów i poszczególnych szczegółów przewodu sądowego, prokurator Grabowski odpowiedzieć ma w kwestjach prawnych, poruszonych przez obronę.

Po replikach prokuratorów nastąpią oczywiście repliki obrony.

To pewna tylko, że nie wszyscy obrońcy zabiorą głos poraz drugi, a tylko niektó-

rzy z nich.

Repliki i odpowiedzi na repliki zabiorą chyba także z tydzień czasu, a więc około 8 stycznia 1932 roku przystąpi sąd do wysłuchania ostatniego słowa oskarżonych.

Zajmie to zapewne znów około trzech dni.

Wedle tych przewidywań około 10 stycznia Sąd uda się na naradę.

Narada potrwa zapewne około tygodnia gdyż wyrok ma być ogłoszony łącznie z obszernymi ustnymi motywami, zaś jeszcze obszerniejsze motywy piśmienne będą ogłoszone już później.

Prawdopodobnie wyrok zapadnie pomiędzy 15 a 20 stycznia.

Reemigracja z Ameryki do Europy większa niż emigracja do Ameryki

Ciekawe zjawisko powstałe na tle kryzysu gospodarczego, dającego się już odczuwać i w Stanach Zjednoczonych, zaobserwowały i podały do wiadomości niektóre dzienniki amerykańskie.

Oto po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych, jest reemigracja z Ameryki do Europy większa, niż emigracja do Ameryki. Reemigracja za czas od 1 lipca do 31 października wyniosła 40.000 ludzi, a w tymże samym czasie przybyło do Ameryki 16.000 osób.

Należy przytem wziąć pod uwagę, że wiele

tysięcy ludzi opuściło Amerykę drogą przez Meksyk i Kanadę.

Na powyższą cyfrę reemigrantów składają się narodowości całego niemal świata. Rzecz ciekawa, że w podanym wyżej okresie czasu zwiększyła się jedynie emigracja włochów do Ameryki.

Emigranci motywują powrót do kraju nadzieją, że łatwiej im będzie obecne ciężkie czasy przeżyć we własnej ojczyźnie niż w obcym kraju, który obokajowcom nie używa ani wsparć ani pomocy w znalezieniu zarobku.

Gdańska beczka prochu w Europie

Paryski „Figaro” o „zagadkach” polityki gdańskiej

Traktaty pokojowe pozostawiły w organizmie Europy beczkę prochu — Gdańsk — pisze w artykule zamieszczonym w paryskim „Figaro” z dn. 25 bm. p. Souchon. Artykuł swój poprzedza autor zacytowaniem z deklaracji wilsonowskiej historycznego apelu, że „Państwo Polskie niepodległe z wolnym i bezpiecznym dostępem do morza musi być ukonstytuowane”.

Przytaczamy w obszernym a dokładnym streszczeniu wyjątki z tego znamienitego artykułu.

Zrobiono wszystko — pisze p. Souchon, aby tę beczkę prochu — Gdańsk — dobrze zakonserwować.

Nie ohciano, czy też nie umiano wyekspluatować konstruktywnie stałych możliwości traktatu wersalskiego, lecz pozostawiono otwarte pole zwycięzcom, którzy z malkontentów przedzierzgnęli się w ZREWOLTOWANYCH WROGÓW POKOJU EUROPEJSKIEGO.

Ponieważ nie wznowiono dawnej unji Polski z Litwą, obecna Polska utrzymuje swój kontakt z morzem jedynie przez Pomorze zwane nieostrownie „korytarzem”. Wobec tego, że nie było żadnego portu na przestrzeni 70 kilometrów wybrzeża polskiego, oddano do dyspozycji nowego państwa port gdański zmięziony w Wolne Miasto posiadające 30 kilometrów terytorjum.

Gdańskie księstwko a la Monaco

Geograficznie stwór ten podobny jest nieco do księstwka Monaco.

Politycznie niestety rzecz przedstawia się dużo więcej skomplikowanie.

Z ramienia Polski czuwa Komisarz Generalny Rzplitej, który posiada pewnego rodzaju eksterytorjalność. Kontrolę najwyższą sprawuje nad temi czynnikami „deux ex machina” Wysoki Komisarz Ligi Narodów, którym w tej chwili jest Włoch. Autor stwierdza, że mimo autorytetu Wysokiego Komisarza Ligi Nar. Gdańszczanie, lub też ludzie, którzy się za nich podają, bombardują Ligę Narodów? Trybunał w Hadze petycjami, reklamacjami i rewindykacjami.

Areopag w Hadze rozstrzygnął ostatnio na niekorzyść Polski sprawę stacjonowania w Gdańsku polskich okrętów wojennych. Na szczęście stało się to dopiero teraz, w momencie gdy Polacy dzięki swemu wspaniałemu, a zbyt zapoznanemu wysiłkowi, ukończyli zasadniczo budowę portu w Gdy ni na własnym terytorjum i stworzyli PORT MORSKI NAJRAJACJONALNIEJSZY I NAJBARDZIEJ NOWOCZESNY W ŚWIECIE.

„La creation maritime la plus rationnelle et la plus moderne du monde”.

Gdyby Polacy naśladowali Niemców...

Polacy nie lubią żartować na te tematy. Nie posiadają wspaniałej beczeczki Niemców. Gdyby byli podobni do swych przeciwników ochrzciłoby swoje torpedowce i łodzie podwodne jako statki rybackie i postawiliby je wbrew wszystkim i wszystkiemu w Gdańsku.

Zarabiania i pomstuła

Możnaby myśleć, że Polacy, rozporządzający cudownym portem wojennym (magnifique port militaire) mogliby z niego korzystać i dla swych okrętów handlowych. Jednak malkontenci gdańscy na to nie chcą się zgodzić i za żadną cenę nie chcą się WYRZEC MOŻLIWOŚCI ZARABIANIA CZTERY RAZY WIĘCEJ NIŻ PRZED WOJNA.

Jeśli Polska zwróci swą handlową drogę na Gdynię — Gdańsk również wytoczy jej proces: Hiper-Prusacy w myśl krzyżackich tradycji wszelkimi siłami chcą utrzymać w swych rękach ujście Wisły, a tem samem panować nad życiem ekonomicznem Polski.

Tem się tłumaczy istnienie Prus Wschodnich NIEMIECKIEJ KOLONJI W CZYSTO SŁOWIAŃSKIM KRAJU! (Colonie germaniane en plein pays slave).

Pod okiem Genewy

Te nieustające szykany nie są jedynymi cechami charakterystycznymi nowego reżimu zaprowadzonego pod okiem Genewy: Neutralność delegata Ligi Narodów wobec kampanji pangermańskiej jest zjawiskiem ze wszech miar godnym uwagi. Ze ludność Wolnego Miasta jest w przeważnej więk-

zości niemiecką, nie ulega żadnej wątpliwości, nie jest to jednak racja, ABY NAJGROŹNIEJSZY SZOWINIZM MOĞŁ SIĘ TAM SWOBODNIE PANOSZYĆ.

Od kilku lat niemiecki ruch nacjonalistyczny znajdował w Gdańsku pole uprawne do działania dzięki poparciu senatu gdańskiego. Hitlerowcy rej wodzą w Gdańsku a organizacje nacjonalistyczne kwitną bujnie. Wszystkie związki byłych kombatanów, byłych oficerów, byłych marynarzy, federacja wojenna i lotnicza, służba patriotyczna Gdańska, federacja Niemców Wschodnich, unja pangermańska, Związek Gdański militarny, ugrupowanie polityczne kobiet i młodzieży — wszystkie te ORGANIZACJE SĄ CZYSTO HITLEROWSKIE. To jeszcze mało. Gdańsk jest miejscem dorocznych kongresów prywanych organizacyjnych niemieckich. W roku ubiegłym w ciągu lata przedefilowały przez Gdańsk: Unja Marynarki niemieckiej, prasa zawodowa, Związki inżynierów, kolejarzy, fabrykantów papieru, kooperatywy ekonomiczne, teatry ludowe, mło-

dzień handlowa, restauratorzy, policja kryminalna, artyści i kobiety hitlerowskie. Wszystkie te kongresy uświetnione były bankietami, na których w obecności przedstawicieli rządu gdańskiego i konsula Rzeszy POMSTOWANO NA TRAKTAT WERSAŁSKI!

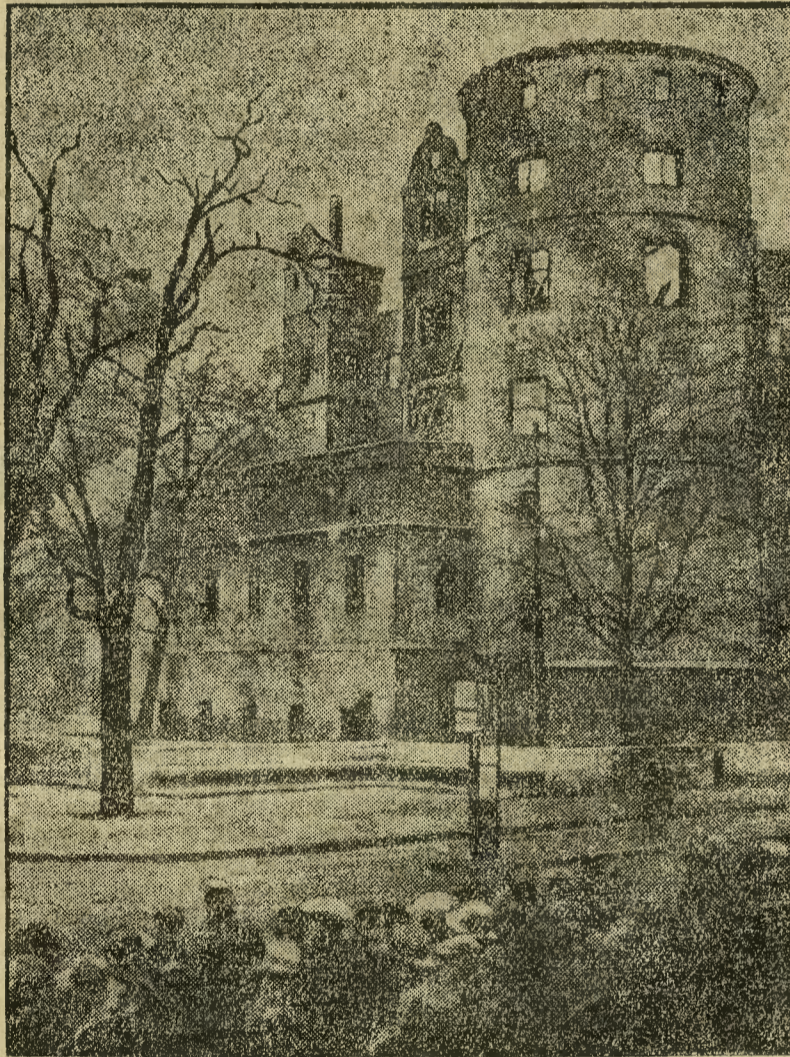
Czyż nie jest to osobiwa atmosfera dla rozbrojenia moralnego, które poprzedzić musi rozbrojenie orężne?

Czy tylko tyle może dokonać Liga Narodów?

I jeśli tylko tyle może dokonać realnie Liga Narodów — zrozumią ją jest rzeczą, że Niemcy pospiesznie zwiększają liczbę konwencyj, paktów i protokółów dzięki którym spodziewają się utworzyć drogę swemu genjuszowi kłótni, który jest awangardą aktów gwałtu.

Tak znamienne kończy autor swój artykuł o gdańskiej beczce prochu, który w pełni charakteryzuje niernormalne stosunki w Wolnym Mieście Gdańsku.

Zamek sztułgardzki w ruinach



Starożytny zamek w Sztułgardzie padł, jak już donosiliśmy, pastwą płomieni. Pożar, którego mimo najwyższych wysiłków straży pożarnej nie zdołano stłumić, przybrał tak groźne rozmiary, iż cała stolica Wirttembergji pokryta była gęstym obłokiem dymu.

Dyplomata czeski miał sprowokować wojnę japońsko-sowiecką?

Zagadkowa afery dyplomatycznej w Moskwie

Moskwa stała się znowu osiá zainteresowania, a to z powodu skandalu dyplomatycznego, który w szczegółach brzmi mocno fantastycznie.

Według doniesień sowieckich pewien dyplomata miał podjąć próby spowodowania zamachu na ambasadora japońskiego w Moskwie w tym celu, aby w następstwie tego doszło nawet do wybuchu wojny pomiędzy Sowietami a Japonją. Doniesienia sowieckie stwierdzają, że pewien urzędnik komisariatu kolei zjawił się w G. P. U. i podał szczegółowe dane o tem, że zna od dłuższego czasu pewnego obcego dyplomata w Moskwie, który mu kilkakrotnie w sposób teoretyczny zwracał uwagę na ciężkie skutki jakiegos zamachu na ambasadora japońskiego. Ostatnio jednak wezwał go wprost, by dokonał manifestacyjnego zamachu, przynajmniej przez oddanie strzałów na samochód ambasadora.

Według innych źródeł w następstwie tego sekretarz czechosłowackiej misji dyplomatycznej Vanick na rozkaz komisariatu spraw zagra-

nicznych opuścił granice Z. S. S. R. w ciągu 24 godzin. Wersja sowiecka utrzymuje, że Vaniek miał organizować zamach na ambasadora japońskiego w Moskwie, Hiroty, w tym celu namawiał urzędnika komisariatu komunikacji, Gorina, do wykonania zamachu. Gorin doniósł G. P. U. o planowanym zamachu. Komisariat spraw zagranicznych zażądał wyjaśnień od charge d'affaires Czechosłowacji oraz natychmiastowego wyjazdu Vanieka z Moskwy. Vaniek wyjechał niezwłocznie z Moskwy do Rygi. Władze sowieckie nie wydały w tej sensacyjnej sprawie żadnego komunikatu urzędowego. Charakterystycznym jest, że Gorin, który sam doniósł o rzekomym planie zamachu na ambasadora japońskiego, został aresztowany. Znajduje się w więzieniu G. P. U.

Na temat tej sensacyjnej afery obiegają w prasie zagranicznej różne pogłoski. Z Pragi donoszą, że min. Benesz zarządził ścisłe śledztwo w tej sprawie. W czechosłowackich kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że dr. Vaniek padł ofiarą prowokacji.

Na Sylwestra.

Lata ptaszek po ulicy
Aż doleciał do Kruszwicy,
Bo chcą nawet i ptaszka
Dobre wina mieć na Święta.

K. Jakowski.

Powrót naszych rybaków z wyprawy do Holandji

Po przeszło półrocznej pracy na holenderskich parowcach śledziowych na Morzu Północnym powróciła w tych dniach grupa polskich rybaków w liczbie 26ciu, wysłana tam na początku lata przez polsko-holenderską spółkę śledziową.

Rybaczy polscy są bardzo zadowoleni z wyprawy i chwalą sobie pracę na nowoczesnych statkach śledziowych, wyrażając równocześnie ochotę pojechać tam z nową wyprawą po nadejściu nowego sezonu połowów.

Prawie wszyscy przywieźli z sobą dość znaczne oszczędności.

Nowy sezon polowu śledzi na Morzu Północnym rozpocznie się w maju r. p.

Akcja komunistów na G. Śląsku

Z Katowic donoszą, że na terenie powiatu bytomskiego policja przeprowadziła rewizje domowe u osób podejrzanych o komunizm. Rewizje dały rewelacyjne wprost wyniki. Policja skonfiskowała większą ilość broni palnej, jak karabinów, rewolwerów i t. d., a ponadto przeszło 200 kilo materiałów wybuchowych. Wyniki rewizji wywołały zrozumiałe poruszenie.

Po wywiadzie Stalina Odgłosy w prasie francuskiej

Saint Brie w „Le Journalu” z powodu wywiadu udzielonego przez Stalina pisze m. in.:

Byłoby naiwnością z naszej strony dziwić się z powodu tych wystąpień. Chcielibyśmy tylko, aby z tego uprzedzenia wyciągnięto odpowiednie konkluzje. Chwila obecna nie jest odpowiednią ku temu, by zamykać oczy i zasypiać w błogim zaufaniu do paktów, popijających użycie gwałtów. Stalin nie omieszkaj oczywiście oświadczyć, że „do niezbędnej rewizji traktatów należy dążyć drogami pokojowymi”. Któż uwierzy jednak w możliwość oderwania drogą pokojową pewnych terytorjów od jakiegokolwiek państwa?

„Ofiara pomyłki”

Aktor filmowy, Osip Runicz, vel Hersck Valse Lubicz, o którego działalności pisaliśmy, bawi obecnie w Rydze. Na łamach tamtejszych pism rosyjskich Runicz złożył obszerny wyjaśnienia, twierdząc, iż padł rzekomo ofiarą fatalnej pomyłki i że niema on nie wspólnego z osobą czekisty Abrama Herska, który przebywał w 1919 r. w Odesie.

Katastrofa kolejowa w Italii

Rzym, 29. 12. (PAT.). Dwa wagony pociągu elektrycznego, kursującego na linii Rzym — Civita — Castellana wykoleiły się i spadły w przepaść. Trzy osoby poniosło śmierć, 25 odniosło rany.

W przejeździe przez Warszawę do Pragi dr. Vaniek oświadczył, że w Moskwie łączyły go bardzo przyjazne stosunki z ambasadorem japońskim Hirota.

Najbliższa przyszłość wyświetli kuliszy tej niezmiernie doniosłej a dziś zagadkowej jeszcze afery moskiewskiej.

Zabiegi niemieckie w St. Zjednoczonych

Na terenie amerykańskim organizacje niemieckie i germanofile postaraly się znowu wszcząć kwestję odpowiedzialności za wybuch wojny. Sprawa ta znalazła echo w rozprawach nad moratorium projektowane mprzez Hoovera. Senator Shepsted postawił wniosek, aby rząd amerykański uroczyście zaprzeczył twierdzeniu zawartemu w traktacie wersalskim, że wina za wojnę europejską spada wyłącznie na Niemcy.

Wniosek ten jednak odrzucono.

44 oferty na półmilionową pożyczkę

Nowa afera oszukańcza „księcia” Gintowta-Dziewałtowskiego

W głośnie przed 6-ciu miesiącami afere oszukańczą z kolonizacją w Peru, zamieszany był niejaki Gintowt-Dziewałtowski, syn adwokata z Kijowa, tytułujący się „księciem”, który został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczym w Warszawie.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń, ustalono, iż afera z osadzeniem na roli polegała wyłącznie na wyłudzeniu pieniędzy od naiwnych kandydatów, poszukujących pracy i zarobku, a zwabionych szumnymi ogłoszeniami.

Książę G. został po pewnym czasie wypuszczony na wolność za poręczeniem hipotecznym, złożonym przez jednego z jego krewnych, w sumie 3.000 zł.

Dziewałtowski, korzystając ze swobody ruchów, postanowił wyzyskać wolny czas i w tym celu wymyślił nowy „trick” również oszukańczy.

Mianowicie w jednym z warszawskich pism wieczornych Dz. dał ogłoszenie treści następującej:

„Mam do ulokowania na hipotece 500.000 zł. Oferty wyczerpujące pod i t. d.”

Odpowiedzi posypały się, jak z dziurawego worka...

Reflektantów, ofiarujących chętnie swoje realności pod ewikcję hipoteczną wzamian za „żywą gotówkę” znalazło się w ciągu krótkiego czasu aż 55-ciu.

Dz., przestudjowawszy oferty, kolejno zatałwiał swoich klientów, z którymi uprzednio rozmawiał przez telefon, nie zapominając na wstępie podać, iż jest „księciem Gintowt-Dziewałtowskim, właścicielem majątku Czerwony Dwór, pow. dziśnieński, woj. wileńskie”.

Potem następowało spotkanie z właścicielem zadeklarowanej nieruchomości. Przy tej sposobności Dziewałtowski wysuwał swego znajomego „inżyniera”, jako tego, który miał zbadać stan majątku, dokonać oględzin i t. p. formalności, związanych z poważną transakcją hipoteczną.

Skończyło się na tem, iż połceony przez „księcia” (podającego się za pełnomocnika bogatej swej... babki, posiadającej rzekomo olbrzymie posiadłości) inżynier-ekspert za oszacowanie proponowanego obiektu liczył sobie po 400—500 zł.

Humor GROŻBA

Wlamywacz, obladowany fiaskami z winem, spotyka się nagle oko w oko z gospodarzem, który mierzy doń z rewolweru.

— Jesteś pan w tej chwili nie rzuci rewolweru, podniosę ręce do góry.

PRZEZWISKO

— No, proszę mówić! Dlaczego nadalście mi przezwisko „wyrostka robaczkowego”?

— Panie dyrektorze, po pierwsze jest pan zawsze podrażniony, a po drugie nikt nie wie, co pan tu właściwie robi.

I rzecz szczególna, żaden z reflektantów do pożyczki pół miliona pod zabezpieczenie hipoteczne — nie zorientował się narazie, iż jest w sidłach aferzysty... Jak dotychczas ustalono, 15 osób (przemysłowców i właścicieli nieruchomości) dało się „nabrać” na proponowany szacunek, płacąc podstawionemu przez Dziewałtowskiego „rzeczoznawcy” żądane kwoty, z którymi ów „inżynier” dzielił się z Dziewałtowskim, będąc z nim w zмовie.

Przy Dziewałtowskim znalazło 40 ofert od osób, z którymi nie zdążył traktować i „nabrać” na zmyślony szacunek hipoteczny.

Śledztwo w tej sprawie przedstawia się niezmiernie sensacyjnie.

„Inżynier”, który był bezpośrednim współnikiem zgóry ukartowanych afer, a którego nazwisko jest wiadome — zbiegł. Poszukiwania za nim zostały już wdrożone.

Mianujący się „księciem” Gintowt-Dziewałtowski, występujący w roli „wnuka bogatej babki”, został postawiony w stan oskarżenia z art. 591 K. K. Dz. poszukiwany jest przez władze sądowo-śledcze z powodu kilku spraw karnych, będących obecnie przedmiotem dochodzeń.

Odgryzł nos narzeczonej Straszna zemsta zazdrosnego amanta

W Łodzi zdarzył się niezwykły akt zemsty. Odpalony amant odgryzł nos narzeczonej. Ofiarą padła 23-letnia Zofja Michalska.

Michalska przed 8 miesiącami poznała 25-letniego Alfonsa Bertholda. Berthold nawiązał z Michalską bliższe stosunki i bywał częstym gościem w domu rodziców Michalskiej, którą uważał za swą narzeczoną, albowiem oświadczył się o jej rękę.

Michalska przyjmowała umizgi Bertholda względnie obojętnie i poza jego plecami uprawiała flirt z innymi, co zazdrosnego amanta doprowadzało do wściekłości.

W pierwszy dzień świąt Berthold nie miał sposobności spotkać się z narzeczoną, albowiem miała udać się na zabawę do swej koleżanki. Berthold chciał się z nią jednak koniecznie widzieć. W tym celu posłał do narzeczonej chłopca z kartką.

Naręczona jednak odmówiła, wobec czego Berthold wszedł do mieszkania Mi-

chalskich, gdzie zastał Zofję leżącą jeszcze w łóżku. Pozornie spokojny przywitał rodziców narzeczonej, poczem zbliżył się do łóżka narzeczonej.

W pewnym momencie gwałtownie schwytał ją za rękę i mimo oporu odgryzł jej nos.

Rozległ się okropny wrzask i gdy rodzice Michalskiej wpadli do mieszkania znaleźli córkę okropnie okaleczoną.

Natychmiast wszczęto pościg i Bertholda ujęto na ulicy i doprowadzono do komisariatu policji.

Zofję Michalską opatrzył wezwany lekarz pogotowia, który ją następnie odwiózł do szpitala.

Bertholda poddano badaniom. Przyznał on, iż kochał Michalską i był o nią zazdrosny i z tej racji widząc, że nie zdoła ją zdobyć postanowił oszpecić. Mściwego amanta osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Marokańczyk w służbie Hiszpanji



Zdjęcie nasze przedstawia kaprala kawalerii „Reguleros” tj. wojska marokańskich tubylczych na służbie hiszpańskiej. Pełni on tę służbę od lat 24, a ranny był przeszło 20 razy biorąc udział we wszystkich ważniejszych bojach od roku 1907 w Marokku.

Niech każdy mieszkaniec Polski kupi choć jedną nalepkę za 10 groszy, a zbierze się miliony złotych na walkę z gruźlicą.

Plamy słoneczne a samobójcy Rewelacyjne badania naukowe

W ramach Kongresu Psychologicznego, który obecnie obraduje w Paryżu, wygłosił znany francuski neurolog dr. Maurice Faure referat — którego treść może obudzić zainteresowanie również poza najbliższym zakresem kół fachowych.

Faure od dłuższego już czasu badał wpływ t. zw. „plam słonecznych” na stan swych pacjentów. Pomagał mu w tych bardzo doniosłych dociekaniach dr. Gaston Sardou, który obecnie pracuje w Nizy. Ciekawym rezultatem tych badań było stwierdzenie, że w dniu, w którym ziemia znajduje się w zaciągu wielkiej plamy słonecznej, ludzie chorzy nerwowo doznają rozmaitych niebezpiecznych zaburzeń. Ponadto zestawienia statystyczne — przeprowadzone przez Faurego i Sardou w

szpitalach paryskich, dowodzą niezbicie, że w takich dniach fatalnych liczba wypadków śmiertelnych wzrasta niepomierne.

Stwierdzili oni u swych pacjentów szereg takich objawów: ataki hysteryczne, gorączkę, bezsenność, rozmaitego rodzaju niewrażliwość, pogorszenie u epileptyków i rozmaite inne charakterystyczne symptomy, których tuż w artykule, przeznaczonym dla szerszej publiczności, przytoczać nie sposób.

I jeszcze jeden moment bardzo ciekawy, dowodzący bliskiej korelacji naszych stanów psychicznych z faktami fizycznymi. — Oto obaj uczeni stwierdzili zgodnie, że w owych dniach fatalnych wzrasta się ponadto silnie liczba samobójstw.

Samobójstwa zatem byłyby nietylko zależ-

ne — jakby się to na pierwszy rzut oka wydawało, od przyczyn psychicznych, lecz również — od przyczyn fizycznych.

Rewelacyjne wnioski obu uczonych wywołały na paryskim Kongresie psychologicznym bardzo silne wrażenie. Dotychczas bowiem mówiono wprawdzie nieraz i pisano o ujemnym wpływie plam słonecznych na życie ludzkie, twierdzenia te jednak miały charakter ogólnikowy i nie były poparte ścisłym i dokładnym materiałem faktycznym i eksperymencjalnym. Obecnie to się stało.

Nie więc dziwnego, że badania Faurego i Sardou mogą wskazać medycynie dzisiejszej zupełnie nowe drogi i otworzyć zupełnie nowe horyzonty.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

35) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

ROZDZIAŁ XII.

Czas nagli.

Tego ranka, słysząc płynące z rzeki dzikie pieśni flisaków, Kent obawiał się niemal, że sam wnet pieśnią wybuchnie. Nie był także pewien, czy potrafi ukryć podniecenie przed oczyma innych, szczególnie przed oczyma Kedstego, gdyby ten wypadał kowo doń zajrzeć. Doznawał wrażenia że światło nadziei tłące w głębi serca, samorzutnie promieniuje nazewnątrz.

Optymizm tak go ponosił, że nie żałował już nawet iż pierwsza próba ucieczki doznała niepowodzenia. Kto wie, czy nie dobry los właśnie postawił mu na drodze Mercera. Poparcie Bolucha podwajało obecnie szanse po myślnie. Zamiast lecieć z pustemi rękoma w nieznaną, miał wyruszyć do brzo przygotowany i w chwili odpowiedniej.

Błogosławił człowieka, noszącego szpetne przezwisko Brudnego Bolucha. Błogosławił przypadek, który pozwolił mu usłyszeć na Dalekiej Północy, niesamowitą jego historię. Dzięki

temu wspomnieniu, ktoś dawno umarły, wskrzesił nanowo. Z nieforemnej bryły mięsa wyrzwała dusza mężczyzny. Opasła krew nabrała ognistego rytmu, względem zaś tej zmartwychwstałej niemal istoty, Kent odczuwał już prawdziwą, męską przyjaźń.

Ojciec Layonne zjawił się dopiero popołudniu, przynosząc ciekawą nowinę. Misjonarz udał się nad brzeg rzeki by odwiedzić Bolucha, lecz Bolucha na podsienu nie było. Psa nie było również. Kolatał do drzwi, ale nie odebrał odpowiedzi. Gdzież się Boluch podział? Kent wzruszał ramionami, udając nieświadomość kompletną, a serce waliło mu tymczasem w piersi jak szalone. Wiedział przecież! Ojcu Layonne oświadczył, iż się mocno obawia, że cała prawnicza umiejętność Bolucha nic mu nie pomoże, więc Misjonarz opuścił celę strapiony wielce. Obiecywał, że jeszcze z Boluchem pomówi i podsunie mu projekt obrony. Zostawszy sam, Kent zachichotał ubawiony. Jakżeby się Ojciec Layonne zgorszył, gdyby odgadł prawdę!

Nazajutrz Ojciec Layonne przyszedł znowu, informacje zaś, jakie przyniósł, jeszcze bardziej podnieciły Kenta. Misjonarz ogromnie był z Bolucha nie rad. Ubiegłego wieczoru, — zauważywszy światło w domu pokątnego doradcy, poszedł go odwiedzić. Znalazł, prócz gospodarza, trzech ludzi, ciasno skupionych wokół stołu. Jednym był metys Ponte; drugim czerwonoskóry Kinoo, włóczęga z plemienia Psie Żebro; trzecim wreszcie stary Indjanin, Mooie. Ci trzej cieszyli się opinią nie najlepszą. Lecz Kent miał ochotę śpiewać i tańczyć z radości, gdyż byli to zarazem trzej najdoświadczeni tropiciele śladów na całej dalekiej północy. — Boluch nie zmarnował widać ani chwili!

Szczęście wrzało w duszy Kenta, lecz twarz miał chłodną i zgnębioną. Ojciec Layonne, opowiadał, strapiony że Boluch obrabia z kompanami jakiś interes drzewny, nie ma zatem czasu zajmować się sprawą więźnia. Wczoraj nie chciał wogóle tej kwestji poruszać, odkładając rozmowę na dzień następny. No a dziś rano, gdy misjonarz udał się doń powtórnie, zastał poprostu drzwi zamknięte.

Ale Kent był zupełnie pewien, że Boluch sam się zjawi. Cały dzień wyglądał go niecierpliwie. Przed południem przyszedł Kedsty i przez zakra-

owane okienko rzucił parę fałszywie brzmiących słów pociechy. Pod wieczór odwiedził Kenta Cardigan. Długo i serdecznie ścisnął prawicę więźnia. Zaraz też jął gawędzić o Mercerze. Asystent jest zupełnie rozklekotany, duchowo i fizycznie. Brak mu pięciu zębów. Musiano mu założyć na twarzy siedemnaście szwów. Cardigan był zdania, że są to wszystkie skutki pobicia. Uśmiechając się tajemniczo, rzekł szepciem poufnym.

— Ach Kent, jakżebym chciał, żebyś to ty właśnie mu dogodził!

Boluch zjawił się dopiero o czwar tej południu. Od wczoraj zmienił się jeszcze bardziej. Nie sapał. Zeschupiał jakgdyby twarz miał ruchliwą i ta właśnie ruchliwość przedewszystkiem rzuciła się w oczy. Zrenicie mu ściemniały. Przyszedł sam, bez psa. Z uśmiechem ścisnął prawicę Kenta. Kent ujął go za ramiona i postarł się przyjaźnie. Milczał jednak, nie śmiając pytać zadawać. — Boluch przemówił pierwszy, szepciem.

— Całą noc się krzatałem! — rzekł Dniem nie mogę się zbytnio ruszać, bo by się ludzie dziwowali. Ale, na moją duszę, Kent, noey nie zmarnowałem! Zrobiłem dobrych dziesięć mil pieszo. Sprawa posuwa się na przód. Posuwa się, o tak...

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Sroda
30
grudnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Tomasz

Sroda Eugenjusza

— Dyżur nocny aptek do dnia 1-go stycznia włącznie pełnia: Apteka pod Aniołem, Gdańska nr. 32 — telefon 3—85, Apteka przy Placu Teatralnym, Marszałka Focha 43, — tel. 19—62 i Apteka Tarasiewicza, Szwederowo, ul. Orla 8.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-tej, w niedziele i święta od 11 do 14-tej. Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

Repertuar Teatru.

We wtorek przezbawny „Szejka”.

W środę efektowna operetka Lehara „Wesoła wdówka” z elektrycznymi huśtawkami. — Piękne śpiewy, oryginalne tańce i świetna gra artystów tworzą wybitną całość.

Niebywały Sylwester w Teatrze Miejskim. W czwartek 31. bm. odbędą się dwa ciekawe widowiska sylwestrowe o godz. 8-ej (20) i 11-ej (23) p. t. „Noc Sylwestrowa” z udziałem całego zespołu. Jedną z wielu atrakcyjnych rozlosowanie cennych przedmiotów na obydwóch przedstawieniach z udziałem publiczności. W specjalnym dziale kabaretowym bawić będą artyści publiczność śpiewem, piosenkami, aktualnymi kupaletami i tańcami. A wszystko to dzieć się będzie pod wysokim ciśnieniem wesołego nastroju i szampańskiego humoru. Wodzirej wieczoru Jan Bielich niewyczerpany w pomysłach, przygotował publiczności wiele, wiele niespodzianek, których tajemnice ujawni dopiero na przedstawieniach. Kasa zamawia już sprzedaje bilety od 50gr. do 5 zł. Prosimy wszystkich tych, którzy już bilety wykupili, a nie otrzymali numeru losowań o laskawe bezpłatne odebranie ich w kasie teatru.

Repertuar Kin.

Nowości: wyświetla w dalszym ciągu swój świąteczny program p. t. „Serce na ulicy”, dźwiękowo i mówiony film wytwórni Leo-film, opracowany według fragmentów powieści St. Kieszyńskiego. Główne role kreują: Nora Ney, Zbyszek Sawan, i Janusza Sępowski.

Kristal: Dziś premiera wspaniałego dźwiękowego opracowanego na tle opery p. t. „Fra Diavolo”. W rolach głównych: Tino Patiera (Fra Diavolo), Armand Bernard, Madeline Breville i inni.

Marysienka: dziś po raz ostatni: potężny dramat p. t. „U 13” i sensacyjny film p. t. „Jedynaczka króla nafty”.

Kino-Rewja: Zespół artystów b. teatru „Uśmiech Bydgoszczy” wystawia dziś i codziennie w sali kina teatru „Rewja” piękną rewję świąteczną p. t. „W noc Betleemską”, oraz przemianę i arcywesołą komedię filmową „Księżniczka na urlopie”. — W czwartek, dn. 31. 12. odbędzie się „Rewja” specjalne przedstawienie sylwestrowe o godz. 11 wieczorem, w którym wezmą udział najwybitniejsze sily artystyczne Bydgoszczy i Warszawy. — Bilety na to przedstawienie należy nabywać wcześniej przy kasie teatru.

Zadania

— Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożył p. Dyr. Kloda w Administracji naszego pisma 10 zł. na rzecz bezrobotnych.

— Gratulujemy! Kapitan dr. Tadeusz Jęzry Gadomski, lekarz 16 p. ulanów został mianowany z dniem 1 stycznia 1932 majorem.

— Akademickie Koło Bydgoszczan podaje koleżankom i kolegom do wiadomości, że 30 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie plenarne w hotelu Lenglinga. Obecność wszystkich członków konieczna.

— Rosyjskie Koło Pań zaprasza emigrantów i przyjaciół kolonii rosyjskiej na tradycyjną choinkę w sobotę 2-go stycznia w Kasynie Cywilnym (ul. Gdańska). Początek o godz. 6 wieczorem.

— Polskie Tow. Krajoznawcze — Touring Klub, ulica Libelta 5, tel. 2256, od 9—14 wysyła znaczki kolejowe. Wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

— Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej za wiadomiami, że w połowie stycznia n. r. rozpoczyna się Wieczorny 5-mies. Kurs Handlowy. Programem objęto całokształt przedmiotów handlowych, ponadto stenografię polską i pisanie na maszynie. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkoły, Jagiellońska 11, codziennie w godzinach urzędowych. (Tel. 16-61).

Gruźlica jest chorobą uleczalną ale wymaga wczesnego rozpoznania i leczenia. Rząd i wskazówek udzieli Ci bezpłatnie

Poradnia Przeciwgruźlicza

Wystawa obrazów, rzeźb i grafiki
Zw. Plastyków Pomorskich w Bydgoszczy

Przed kilku dniami, wiceprezydent miasta Dr. Chmielarski, pięknym przemówieniem otworzył w salach muzeum bydgoskiego Wystawę plastyków pomorskich, witając zebranych w komplecie twórców tej wystawy, oraz licznych przedstawicieli sfer kulturalno-artystycznych naszego miasta.

Wystawa obejmuje 140 płócien i kilka rzeźb, i jest wspaniałą kolekcją dzieł artystów tworzących na naszych północno-zachodnich kresach, którzy zadokumentowali raz jeszcze, że twórczość ich rozwija się, że pracują usilnie i sztandar sztuki polskiej dźwiga wysoko.

Poza całym szeregiem artystów-malarzy z Pomorza, wystąpił również gościnnie znakomity akwarelista Aleksander Augustynowicz. Obrazy jego miłe i owiane sentymentem w temacie jak „Krokusy” czule przemawiają miękkością śniegu i barwnością plam swego kwiatu. Nic więc dziwnego, że już w pierwszym dniu znalazły nabywców. Do nie mniej pięknych eksponatów zaliczyć można jego „Góralkę szyjącą” i „Las w zimie”.

Grafikę Stanisława Brzęczkowskiego cechuje duża kultura i znajomość faktury. Drzeworyty Brzęczkowskiego, to poezja plam czarnych i białych.

Piotr Chmura wystąpił z kilkunastoma pejzażami o jednakowych walorach malarskich. W pejzażach tych na pierwszy plan występuje temat, co prowadzi do niewolniczego nadsładownictwa natury. Wszystkie prace tego malarza cechuje niewątpliwy talent.

Leon Drapiewski pokazał nam kilka dość ciekawych pejzaży, z pośród których świetnie namalowane jest „Koronowo”.

Marjan Faczyński to „skomplikowana dusza malarska”. W pejzażach jego, jak i obrazach figuralnych, wyczuwa się świadome piętrowe trudności plastyczne i to świadczy o jego rasowości. Miło są akwarele Franciszka Gajewskiego. Nader udatny projekt pomnika wystawił Teodor Gajewski. Jest to naprawdę pomnik-monument męczeństwa i chwały Żołnierza Polskiego na polach Szampanji. Pomnik ten utrzymany w stylu nowoczesnym, piękny w proporcjach i oryginalny w kompozycji z motywem trzech krzyży łączących się ramionami, to jakby symbol trzech dzielnic złazonych krwią poległych żołnierzy polskich. Projekt tego pomnika odznaczono na konkursie I nagrodą. Poza tym utalentowany ten rzeźbiarz wystawił świetną dekoracyjną rzeźbę, która jako „Zabi Król” mogłaby ozdobić nie jeden park w Polsce.

Wacław Gromek wystawił kilka akademickich rysunków, pamiętających jeszcze czasy monachijskie. Po co? przecież wystarczyłyby dobrze namalowane „Stoneczniki” i „Kanał Bydgoski”.

Znany i ogólnie ceniony malarz Feliks Krassowski od kilku lat kierownik plastyczny w Teatrze Miejskim, który reprezentował Bydgoszcz na Jubileuszowej Wystawie w Krakowie, a także bierze udział w obecnej Wystawie w Salon d'Automne w Paryżu, jest nie tylko utalentowanym malarzem sztalugowym, ale także i interesującym plastykiem w dziedzinie teatru. Jego ciekawe pomysły inscenizacyjne ujęte w jednotomowym dziele p. t. „Scena narastająca” zainteresowały sfery teatralne nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Najnowsze obrazy Krassowskiego na obecnej wystawie, spotkały się również z zasłużonym uznaniem. A więc „Portret p. Z. K.”, „Las w Smukale”, córeczka artysty „Danusia”, „Wazon kaszubski i owoce” i in. to poważny dorobek artystyczny, pełen głębokich poszukiwań formy, z odrzuceniem wszelkiej zdawkowości. Obrazy Krassowskiego, to nie są z tych, które mogą się podobać, lub nie, trzeba umieć wnikać w ich treściwość malarską, a wówczas występują wszystkie zamierzone intencje malarza, konsekwentnie przeprowadzone plastycznie.

Doskonały marynista, bodajże jedyny w Polsce Marjan Moskwa ma już ustaloną markę. Akwarele Moskwy cechuje pewna nerwowość dzięki, której malarz ten potrafi nutować wiecznie zmieniające się kształty fal morskich. Nie od rzeczy będzie nadmienić, iż artysta ten cieszy się dużym uznaniem w Niemczech. Akwaforty Karola Mondrała znamionuje doskonałe opanowanie faktury. Prace Teresy Popielskiej interesują kompozycją i intensywnością kolorytu, rażą zaś brakiem solidności faktury.

Jerzy Rypniewski maluje dużo i z rozmachem. W rozmachu tym daje się zauważyć niestety sporo przypadkowości, co oczywiście nie osłabia talentu. Z pośród wystawionych prac z dużym uznaniem spotkały się „Wnętrze Fary w Koronowie”, „Wnętrze Klasztoru w Koronowie” wernie i pięknie oddane w nastroju. Stefan Szmaj dowiódł, że jest doskonałym grafikiem. „Klaryski” i in. jego dzieła są najlepszym tego dowodem.

Pozatem wystawiają jeszcze: Marjan Kujawa, Zygmunt Myszkowski, Bogdan Raczkowski, Marjan Skowronski i Jan Biedowicz. (Wieniawa.)

Tragiczny wypadek przejechania samochodem

Tragiczny wypadek przejechania samochodem miał miejsce w wigiliję Bożego Narodzenia. Ulica Dworcowa przechodził 9 letni Zygmunt Malak zam. przy ul. Zygmunta Augusta nr. 2, gdy w tem z przeznaczenia nadjechał w szybkim tempie samochód kierowany przez szofera Aleksandra Tarzewskiego. Chłopiec gapiąc się na grupę przechodzących cyganów nie zauważył zbliżającego się samochodu. Zareagował dopiero na silne znaki ostrzegawcze dawane klaksonem przez szofera, który nie był już w stanie wstrzymać samochodu. — Na ratunek było już za późno. W oczach licznych przechodniów Malak dostał się pod koła samochodu, doznając silnego wstrząsu mózgu. Rannego chłopca odwieziono do Lecznicy Miejskiej, gdzie dotychczas nie odzyskał przytomności. Lekarze stracili nadzieję utrzymania rannego przy życiu.

Nieudały zamach na p. Zenona

Wielce niemiłego zdziwienia doznał Zenon Menehen (Szubińska 25), gdy siedząc spokojnie w mieszkaniu przy stole, nagle usłyszał huk wystrzału. W tymże samym momencie świnięta mu złowrogo koło ucha kula i ugodziła w naprzeciwległe drzwi. Mimo, że Menehen natychmiast wybiegł przed dom, sprawcy już nie zobaczył.

Obecnie p. M. wspólnie z policją głowią się nad tem, czy miał to być głupi i gruby dowcip, czy też prawdziwy zamach. Wypadek zemsty jest wykluczony, ponieważ p. M. — jak twierdzi — nie miał nieprzyjaciół.

P. Wagner otrzymał „na gwiazdkę” noworodka

Żyły stanęły w oczach p. Władysława Wagnera (Chłopińskiego 5), gdy przypadkowo przechodząc przez korytarz, usłyszał eicho w kącie kwilące maleństwo. Zrozumiał odrazu podżutek. Jakaś nieszczęsna matka, mając zapewne do wyboru pomiędzy pozbyciem się niepożądanego ciężaru a hańbą, niezasadzoną pogardą bliźnich — wybrała to pierwsze, nie bacząc na skutki, a być może i głos macierzyńskiego serca.

Ponieważ p. Wagner nie widział innego wyjścia z nieoczekiwanej sytuacji, przeto zawiadomił policję, która zaopiekowała się podżutkiem, umieszczając je w żłóbku. Pozatem policja zajęła się poszukiwaniem wyrodnej matki. Osoby, które mogłyby udzielić w tej sprawie jakichkolwiek informacji, lub wskazać miejsce pobytu matki, — proszone są zgłosić się w Komisariacie II P. P. przy ulicy Dąbrowskiego.

„Amatorzy kwaśnych jabłek”

Świąteczną okazją złodziejską są zwykle (oczywiście złodzieji) wszelkiego rodzaju święta, podczas których czujność i ostrożność zajętych „świętowaniem” ludzi maleje do zera. Ze ostatnich święta nie były wyjątkiem, dowodzi kronika policyjna, która kilkonastoma doniesieniami poszkodowanych, wystawia znakomite świadectwo gorliwości i pracowitości złodziejskiej. Poza codzienną porcją udanych „zamałów” na koźnechy, portfele (z zawartością), wszelkiego rodzaju bieliznę i odzież, na „wyróżnienie” zasługującą zadziwiająco bezcelna kradzież pół tony jabłek, która w przeddzień świąt zginęła ze składnicy owoców Jana Szepiera (Brzozowa 67). Wprost niewiarogodna jest zachwaleństwo włamywaczy, którzy tak pokorną ilość towaru, jaką przedstawia 500 kg. jabłek spakowali w kosze (oczywiście także p. Szepiera) i niespostrzeżeni przez nikogo znikli.

Trzeba przyznać, że „Gwiazdka” udała się.

Groźny pożar

Groźny pożar wybuchł w pierwszym dniu świąt w obrzynie młynie wodnym Artura Schmiedta w Peluszu. Nim zdążyła przybyć zaalarmowana straż pożarna ze Żnina z młyna pozostały tylko zgłiszczka. Łuna pożaru widoczna była w promieniu kilku kilometrów. Straty duże. Dotychczas nie zdołano ustalić przyczyn pożaru.

Straż pożarna świętowała bez przeszkód

Szczęśliwym zrządzeniem losu w czasie ostatnich 3 dni świąt nie zanotowano w naszym mieście ani jednego pożaru, z czego wielce zadowolonej byli dzielni nasi strażacy, którzy wykorzystali mogli całkowicie służnie należycy się im odpoczynek świąteczny. Miałym i niepotrzebnym incydentem było fałszywe zaalarmowanie straży, jakiego dopuścił się nieujawniony dotychczas „dowcipniś” prawdopodobnie w stanie podniecenia alkoholowego.

Opłatek strzelecki

oddziałów Państw. Fabryki Wyrobów Tyton.

Piękną tę tradycję przejął Związek Strzelecki w całej Polsce oddawna i rokrocznie ją kulturuje.

Młode Oddziały strzeleckie, żeński i męski, PFWT. poraz drugi już uroczystość tę święcili w Szkole Podchorążych.

W przystrojonej choinką sali zasiadli przy wspólnym stole zaproszeni goście ks. kapłan ppłk. Wiszniewski, reprezentant p. Starosty, referendarz p. Michalak, dyr. Kłodniccy, profesorowie Podgórski i Garbicz, por. Lindner i Bartynski, referentki oświatowe pp. Kluczyńska i Lewicka, pp. Suleckie i członkowie Oddziałów z przeską i komendantką Oddziału żeńskiego p. Prokopówną i komendantem Oddziału męskiego p. Jackowskim.

Uroczystość zagal ks. kapłan ppłk. Wiszniewski, w pięknie zbudowanej przemowie podkreślając symboliczne znaczenie uroczystości, a nawiązując do wielkiej roli Zw. Strze-

leckiego, złożył życzenia Oddziałom w ręce dyr. Kłodnickiego, który z kolei dzielił się opłatkami z każdym z osobna strzelcem.

Następnie w serdecznych słowach, wskazując na ideały strzeleckie i ich siłę, która wleaga do szeregów tej pięknej organizacji całe masy obywateli Państwa Polskiego, wzywając do dalszej wyteżonej pracy organizacyjnej. Przemawiali jeszcze prof. Podgórski, p. Arkuszewski i p. Prokopówna, ta ostatnia dziękując p. dyr. Kłodnickiej za serdeczny stosunek do strzelczyń. Oczywiście nie pozostało to bez odpowiedzi ze strony p. Kłodnickiej która życzyła pomyślnego rozwoju placówce strzeleckiej PFWT.

W międzyczasie obecni spożyli przygotowaną wiececzkę, zabawiając się rozmową i śpiewając koledy i pieśni strzeleckie. Doskonały nastrój, owiany serdecznością, na długo pozostanie w pamięci zebranych.

Z sali sądowej

3 złodzieji i 3 lata więzienia

Do rzędu „ptaków niebieskich”, którzy wcale nie pracują lecz zato kradną i przez to dobrze sobie żyją, należą także: Marcinkowski L., Piaskowski J. i Wiczołek M. wszyscy z Bydgoszczy (ul. Dwernickiego 3), którzy z zamiłowaniem uprawiają złodzieństwo, jako wiele korzyści materialnych przynoszący zawód. Do tego czasu byli już cztery razy karani a wczoraj znów stanęli przed Wydziałem Karnym tut. Sądu Okręgowego, by przysądzić do wiadomości nowy wyrok.

Jak wykazał przewód sądowy, w nocy na 10 października br. wszyscy trzej włamali się przy pomocy specjalnie zabranych ze sobą z Bydgoszczy narzędzi (tom żelazny, świdry i pilnik) do restauracji w Żółdowie pod Bydgoszczą, skąd wynieśli większą ilość wyrobów tytoniowych, wędlin, wódek i innych arty-

kulów wartości około 600 zł. Skradzione rzeczy zapakowali do worków i nie spostrzeżeni przez nikogo ulotnili się.

Szczęście jednak tym razem im nie dopisało, bowiem w kilka godzin po kradzieży, zostali przytrzymani przez posterunkowego w pobliżu nadleśnictwa Jagodowo, gdzie najspokojniej w świecie raczyli się skradzioną wódką. Restaurator nie poniósł większej szkody, ponieważ prawie wszystko zostało mu tego samego jeszcze dnia przez policję zwrócone.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni przyznali się do popełnienia tej kradzieży i szczerze głowo opisali sposób, w jaki dostali się do karczmy. Sąd po przesłuchaniu posterunkowego Ringwelskiego — skazał każdego z nich na jeden rok więzienia.

Projekt budowy kanału Górny Śląsk—Warta—Gopło—Bałtyk realizuje się

Jak już donosiliśmy pokrótce, przed kilku dniami odbyła się w Pomorskiem Starostwie Krajowym w Toruniu konferencja, celem omówienia spraw związanych z rozbudową dróg wodnych i utworzenia specjalnego Komitetu Propagandowego. W wyniku dłuższej dyskusji wybrano komitet z prezesem p. inż. Maczkowskim z Torunia i wiceprezesem p. radcą inż. Regamey z Bydgoszczy na czele.

Doceniając ogromne znaczenie uruchomienia nowej drogi wodnej dla naszego życia gospodarczego, łączącej Górny Śląsk z Bałtykiem, zwróciliśmy się do p. inż. Regamey, który udzielił nam bliższych informacji w tej sprawie.

Red.

Projekt budowy kanału G. Śląsk—Bałtyk, nie jest bynajmniej czemś nowym. Już we wrześniu 1924 r. na zebraniu Związku Miast Polskich w Katowicach, koncepcja ta była omawiana wcale poważnie i to dzięki niezłomowemu propagatorowi polskiej żeglugi śródlądowej p. inż. R. Mierzyńskiemu, który plan ten w głównych zarysach przedstawił i wniósł na zebranie. Wraz z inż. Mierzyńskim pracował również radca inż. Skalka z Min. Rob. Publ. w Warszawie, przeprowadzając wstępne studia, które pozwoliłyby na wyznaczenie trasy tegoż kanału.

Dziwnem wydawać się może, że właśnie dzisiaj w okresie najcięższej depresji gospodarczej, sprawa ta weszła ponownie na tapet i jest przedmiotem rozważań odpowiednich czynników. Otóż właśnie w obecnym czasie warunki po temu układają się pomyślnie z uwagi na konieczność zatrudnienia chociaż części bezrobotnych i na leżytego wykorzystania funduszy państwowych, przeznaczonych raczej na zarobki, niż na jałmużnę, czy zasiłki dla ludzi pozabawionych pracy.

Z chwilą rozpoczęcia zamierzonych prac w I etapie, przy połączeniu Warty z Gopłem, bezrobotni województw łódzkiego, poznańskiego i pomorskiego znalazłby już zatrudnienie, a wówczas eksploatacja funduszy, jakimi dysponują Wydziały Oświaty Społecznej tych Województw, byłaby naprawdę racjonalna i pożyteczna.

W tej kwestii rozpoczęła się już wkrótce pertraktacje pomiędzy utworzonym na ostatniej konferencji toruńskiej Komitetem a wymienionymi wyżej Województwami.

Za dalszą okoliczność sprzyjającą realizację budowy nowego kanału, należy uważać również ostatnią ankietę Ligi Narodów, która domagała się przedstawienia szczegółowych projektów inwestycyjnych, preliminarzując na zatrudnienie bezrobotnych w Polsce około 150 milj. zł. Czy i kiedy otrzymamy te pieniądze, trudno przewidzieć zgóry, w każdym razie sprawę tę traktuje się zupełnie poważnie.

Nie będę obszernie zajmował się w tej chwili całością zagadnienia — oświadcza p. inż. Regamey — gdyż przedmiot jest zbyt obszerny, by móc wyczerpać go w jednym artykule i w jednym wywiadzie. Nadmienię tylko, że budowa drogi wodnej Poznań—Bydgoszcz kosztować będzie coś około 20.000.000 zł. i prawdopodobnie składać się będzie z 3 odcinków:

1) Poznań—Konin rzeką Wartą — egzystująca droga wodna;

2) Konin—Gopło (odcinek projektowany dużego kanału G. Śląsk—Gdańsk) projekty są już wypracowane;

3) Gopło—Brdyujście egzystującymi kanałami Noteckim, Bydgoskim i Brdą.

Dla uruchomienia żeglugi na drodze wodnej Poznań—Bydgoszcz koniecznym jest pobudowanie drogi wodnej, łączącej jeziora Gopło Slesińskie, Gosławickie, Patnowskie i Wartę między sobą na przestrzeni ca

16 km. Jest to robota celowa nie tylko z punktu widzenia interesów wysoko uprzemysłowionych sąsiednich powiatów i miast w szczególności Inowrocławia, Pakości, Łabiszyna itp., oraz zakładów przemysłowych jak cukrownie w Janikowie itp., lecz przede wszystkim leży to w interesie Państwa.

Robota mogłaby być wykonana prędko, a tem samem zostałaby żegluga na tak znacznej arterji wodnej Poznań—Bydgoszcz w krótkim czasie otwarta. Tabor żeglugi tj. berlinki o pojemności 200 ton w zupełności nadający się do celów żeglugowych na tej arterji jest wystarczający i może całkowicie pokryć zapotrzebowanie terenów.

Pozwolę sobie powołać się w tem miejscu na opinię tak wybitnego fachowca, jakim jest kierownik Inspekcji dróg Wodnych p. inż. Tychoniewicz, który jest zdania, że przy połączeniu Warty z Gopłem, a tem samem i Wisłą ruch żeglugowy wzrosłby bardzo znacznie z wielką korzyścią dla siły polskości, gdyby to połączenie zostało przeprowadzone i transporty zboża i cukru z ziemi kujawskiej i kaliskiej nadto węgla dowiezionego koleją do Konina, skierowało się nową drogą wodną oraz istniejącą już skanalizowaną Notecią Górną — Kanałem Bydgoskim — Brdą ku Wiśle. Kwestja budowy tego połączenia wodnego jest bardzo ważna dla Bydgoszczy i wzmocnienia siły polskości wzdłuż dróg wodnych, oraz dla gospodarczej i politycznej siły Państwa. Dążeniem naszym powinno być wytworzenie stosownych podstaw i warunków komunikacji wodnej, ażeby umożliwić sobie niezależność od obcych wpływów i skierować ruch żeglugowy ku głównej naszej arterji komunikacyjnej ku Wiśle, stworzyć taką sieć dróg wodnych, jakaby odpowiadała naszym państwowym i gospodarczym interesom.

Jak Pan Redaktor widzi — kończy p. inż. Regamey — wykonanie takiej drogi wodnej wymaga stosunkowo niewielkich funduszy w porównaniu do ekonomicznych korzyści i charakter tegoż projektu w zupełności odpowiada zasadniczym punktom ankiety Ligi Narodów. Tak przedstawia się zgrubsza interesująca nas wszystkich sprawa i obym był dobrym prorokiem, być może, że już z wczesną wiosną rozpocznie się to wielkie dzieło.

Lidzbark na straży ziemi pomorskiej

Rada Miejska i Magistrat miasta Lidzbarka, jako przedstawiciele całej gminy Lidzbark wyrażamy jednogłośnie stanowczy protest przeciw niesłychanemu wystąpieniu senatora Boraha, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych amerykańskiego senatu, popierającego zaborecze zakusy Niemiec na Pomorze. Z oburzeniem odieramy ten zamach na odwieczne prawa nasze do tej ziemi rdzennie polskiej, w obronie której pokolenia krew swe przelewały i udręce niewoli z bohaterstwem i zaparciem siebie przez półtora wieku znosiły i przetrwały.

Nie godzimy się nigdy, by o tę naszą ziemię, niecne targi prowadzono, by dusze nasze zaprzędawano najgorszym wrogom naszym.

Oświadczamy głośno i stanowczo, że ziemi naszej bronić będziemy do ostatniej kropli krwi i zwracamy uwagę wszystkim narodom miłującym pokój i sprawiedliwość, że tego rodzaju wystąpienie jak Boraha wywołuje zamęt i przyczynia się do ogólnego niepokoju, w którym zginąć mogą wszelkie dobra duchowe i materialne ludzkości.

Magistrat

(—) M. Rochon, burmistrz
Rada Miejska

(—) Gumiński, przewodn. Rady Miejskiej

Lubawa

— Wzięcie Państwowej Odznaki sportowej. W niedzielę, dnia 20 grudnia odbyła się w Lubawie uroczystość z okazji wręczenia świadectw p. o. s. członkom Pol. Państw., Straży Granicznej, Sokola, SMP., Zw. Strzeleckiego i uczniom Państw. Sem. Naucz. w Lubawie

Zbiórka wszystkich towarzyszy nastąpiła o godz. 8 na dziedzińcu Państw. Sem. Naucz. — skąd przy dźwiękach orkiestry seminarjalnej wyruszone na mszę św. do kościoła parafialnego. Po mszy św. zebrały się oddziały w sali gimnastycznej Państw. Sem. Naucz. gdzie nastąpiło wręczenie świadectw przez p. wicestarostę Budnika w obecności komendanta pow. pw. i wf. por. Czerwińskiego. Pan starosta podkreślając znaczenie wychow. fizycznego, wyraził zadowolenie, że praca na tem polu w powiecie lubawskim postępuje naprzód, skoro tak wielka ilość odznak została zdobyta. — Dziękując wszystkim za pracę i wysiłek a szczególnie obecnym na sali kierownikom poszczególnych oddziałów p. Skalskiemu, komisarzowi Pol. Państw. p. Kuroszowi, komisarzowi Straży Granicznej, p. prof. Wierzbickiemu naucz. świeżych cielec w Państw. Sem. Naucz. w Lubawie wzniosł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej i jej pierwszego Marszałka Piłsudskiego.

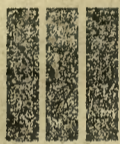
Świadectw rozdano: 1 świadectwo, które otrzymał p. prof. Wierzbicki, naucz. św. cielec; 64 świadectwa uczniom Państw. Sem. Naucz. w Lubawie; 18 świad. członkom Straży Granicznej; 13 świad. członkom Policji Państwowej; 9 świad. członkom Związku Strzeleckiego; 7 świad. członkom Sokola z Nowogomiasta; 4 świad. członkom SMP z Nowogomiasta. (X).

Programy radiowe

Środa, dn. 30 grudnia 1931 r.

Warszawa: 11.45 Przegląd prasy kraj. Pat.; 11.58 Sygnal czasu; 12.10 Płyty gramof.; 13.19 Urz. kom. Inst. Met.; 13.15 Kom. gospodarczy; 14.45 Płyty gramof.; 15.15 Komunikat harcerski; 15.20 Kom. Tow. Kooperatystów; 15.25 Skrzynka poczt. Koresp. bież. omówi dr. M. Stępowski; 15.45 Giełda; 15.50 Płyty gramof.; 16.15 Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego; 16.45 Płyty gramof.; 16.55 Angielski; 17.10 „Fundator poznańskiej „Złotej kaplicy”, wygl. prof. A. Czartkowski; 17.35 Koncert ork. P. R.; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Kom. rolniczy; 19.30 Płyty gramof.; 19.45 Pras. Dzien. Radj.; 20.00 Feljton p. t. „Koloratura a sztuka włoska” wygl. p. C. Jellenta; 20.15 Piosenki w wyk. Polskich Revellersów; 20.40 Wirtuozowskie transkrypcje fortepianowe w wyk. A. Goldfedera; 21.00 Kwadr. lit. Nowela Conrada Korzeniowskiego p. t. „Opowiadanie Karaina”; 21.15 Koncert ze Lwowa; 22.10 Płyty gramof. Gitary hawajskie; 22.30 Dod. do Pras. Dz. Radj.; 22.35 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny; 22.40 Wiadomości sportowe; 22.45 „Comment la Pologne lutte contre la crise agricole”, par Adam Rose, directeur de depart. au Ministère de l'Agriculture; 23.00 Muzyka taneczna z restaur. „Gastronomia”. Ork. pod kier. Żucka i Pownera.

Kto nie zdążył



zamówić nasz dziennik u listowego na I. kwart. wzgl. mies. styczeń może to uskutecznić

w najbliższym urzędzie pocztowym.

Rozszerzenie działalności Pomorskiego Automobilklubu

Dowiadujemy się, że z dniem 1 stycznia 1932 r. Pomorski Automobilklub z siedzibą w Bydgoszczy uzyskał prawo samodzielnego wydawania tak tryptyków zagranicznych, jak i samochodowych i międzynarodowych świadectw samochodowych i międzynarodowych pozwoleń na prowadzenie.

Dorobek ten z jednej strony świadczy dobitnie o działalności i zaufaniu, jakim ten względnie młody jeszcze Klub cieszy się u miarodajnych czynników, a z drugiej strony nie tylko ułatwia członkom Klubu nabywanie potrzebnych im zaświadczeń, ale i znacznie obniża koszt tychże przez unikanie uprzedniej korespondencji z Województwem, względnie z Automobilklubem Polski w Warszawie, przez którego pośrednictwo dotychczas te zaświadczenia były wydawane.

W związku z tem Pomorski Automobilklub — chcąc na obszarze swej działalności, a więc całego Pomorza, pobudzić więcej ruch turystyczny automobilowy i wzmocnić życie sportowe, postanowił obok dotychczasowej kategorii członków zwyczajnych stworzyć kategorię członków nadzwyczajnych, jako członków nieczynnych, lecz korzystających ze wszelkich świadczeń sekretariatu i ulg, jakie daje przynależność klubowa — jednakowoż

za minimalną tylko opłatą 10 zł. wpisowego i zł. 20 rocznej składki.

Zarząd Klubu wychodzi z założenia, że tym sposobem da możliwość zapisywania się do Klubu i tym osobom, tak fizycznym jak i prawnym, którym dotychczasowe względnie wysokie opłaty klubowe nie pozwalały na zapisywanie się do Klubu, a które jednak chętnie chciałby należeć do wyborowego Towarzystwa sportowego. Ścisłe przeprowadzana każdorazowo selekcja zgłoszonych kandydatów dawać będzie przytem gwarancję utrzymania Klubu na dotychczasowym poziomie.

Dla zainteresowanych podajemy do wiadomości, że przez możności otrzymywania tryptyków i międzynarodowych zaświadczeń po znacznie obniżonych cenach — wszyscy członkowie Pomorskiego Automobilklubu mogą korzystać również z ulg kolejowych na podstawie otrzymywanych legitymacji Związku Polskich Towarzystw Turystycznych, jak i ze specjalnych ulg, uzyskanych przez Klub, tak miejscowych jak i ogólnych — przy zakupie gum, materiałów pędnych itd.

Wszelkich informacji w tym względzie u dziela: Sekretariat Pomorskiego Automobilklubu, Bydgoszcz, Matejki 1, Tel. 1012 w godzinach od 14 do 18.



W piątek o godz. 20-tej rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach nagle mój drogi syn, nasz ukochany brat, szwagier i wujek

Dr. med. Aleksander Idaszewski

kapitan rez. W. P.

o czem donosi wszystkim krewnym i znajomym w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Śrem, dnia 27 grudnia 1931.

KOMUNIKAT

w sprawie kontraktu taryfowego dla robotników rolnych na rok 1932/33.

Wobec niezawarcia kontraktu taryfowego z przedstawicielami organizacji robotniczych i niewydania przez Nadzw. Kom. Rozj. orzeczenia — Komisje Pracy Ziemi Zachodnich ustaliły kontrakt taryfowy, obowiązujący od 1. IV. 1932 r. do 31 marca 1933.

Kontrakty te są do nabycia w Pomorskiej Komisji Pracy w Toruniu, ul. Królowej Jadwigi 20 — po cenie 1,50 zł.

(—) Sojecki.

Prezes Pom. Komisji Pracy.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg janne za 100 kg. z dnia 28. XII. 1931. Pšenica nowa 212-214, Zyto nowe 188-190, Jęczmień jary browar 151-164, Jęczmień przem. pastewny 148-150, Owies marchyjski nowy 134-142, Mąka pszenna 26,75-30,75, Mąka żytnia 70% 25,75-27,80, 60% 9,00-9,20, Otręby pszenne 9,40-9,90, żytnie 21,00-27,50, Groch Victoria 22,00-24,50, Groch drobny jadalny 15,00-17,50, Groch pastewny 16,00-18,00, Peluszką 15,00-17,00, Bób 16,00-19,00, Wyka 10,00-12,00, Łubin niebieski 13,00-15,00, Łubin żółty 22,00-27,00, Seradela nowa 212-214, 188-190, 151-164, 148-150, 134-142, 26,75-30,75, 25,75-27,80, 9,00-9,20, 9,40-9,90, 21,00-27,50, 22,00-24,50, 15,00-17,50, 16,00-18,00, 15,00-17,00, 16,00-19,00, 10,00-12,00, 13,00-15,00, 22,00-27,00

Kuchny rzepakowe, Kuchny lniane, Wytkoki suche krajowe 6,30-6,50, Soja 11,50, Soja Szcz. 11,00, Płatki ziemn., Ziarna jadaln. białe, czerwone, żółte

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 28 XII. 1931 r. Zyto nowe suche, Pšenica 20,50-21,50, Jęczmień zwyczaj. przemiał. 25,50-27,00, Owies pastewny 23,00-23,50, Mąka żytnia 65% 38,50-39,50, pszenna 65% 36,75-38,75, Otręby żytnie 16,25-16,75, pszenne 14,50-15,50, Rzepak 32,00-33,00

Wyka, Peluszką, Ziemiaki fabryczn. 1 kg. 24,00-28,00, Groch Wiktorja prasowana 33,00-40,00, Gorczyca, Słoma żytnia luźna

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 28. XII. 1931 r. Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania. NASIONA. Za konieczyne czerwone zbior. pom. 150-190, prima 97% 200-230, konieczyne białe 280-425, konieczyne szwedzka 150-190, konieczyne żółte 110-130, konieczyne żółte w łuskach 55-70, inkarnatkę 45-55, przelot 250-290, rajgras krajowy 80-90

tymotkę 36-45, seradela 22-25, wykę latową 23-25, wieżkę zimową 35-45, peluszkę 24-26, groch Wiktorja 28-32, groch polny 25-27, groch zielony 28-34, bobik 25-28, gorczycę 32-40, rzepak 32-34, rzepik latowy 34-37, łubiu niebieski 14-16, łubin żółty 17-19, siemie lniane 35-40, konopie 45-55, mak niebieski 55-70, mak biały 55-75, tatarską konsumcyjną 20-22, proso konsumcyjne 20-23

DZWIĘKOWE KINO SWIATOWID DZIS I DNI NASTĘPNE

„Bomby nad Monte Carlo“ w rolach główn. SARI MARITZA I HANS ALBERS. To film o którym będzie mówili Toruń.

TORUŃ DZWIĘKOWE KINO PALACE DZIS I DNI NASTĘPNE

„Trader Horn“ (Biała bogini) Największy film świata. gigantyczny dramat reżyserji W. S. H. Garey Van Dyke'a twórcy i E. Booth „Poganińska” i „Białe Cienie”

Dr. med. Aleksander Idaszewski długoletni członek Obwodu Bydgoskiego Związku Lekarzy Zachodniej Polski. W przedwczorajszym Grono Lekarzy Bydgoskich straciło serdecznego koleżę, a Związek Lekarzy, gorliwego i oddanego sprawie ogólnolekarskiej, członka. Serdeczne wspomnienie po Nim nigdy wśród nas nie wygaśnie. Niech Mu ta ziemia polska, której był wiernym i oddanym synem, lekka będzie. **Zw. Lekarzy Zach. Polski Obwód Bydgoski.**

Pod GDYNIA przy stacji kolej. Rumja-Zagórze PARCELE BUDOWLANE 800 m2 i więcej już od 1.- zł. za m2 oraz parcele rolne od 5.000 m2 a 60 gr. m2. na dogodnych warunkach **na sprzedaż.** **K. Kusche, Rumja pow. Morski**

Szkola tańców Werny wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolność. Nowy kurs 2 stycznia. Toruń, Żeglarska 10 I p. **Do wydzierżawienia od zaraz rzeźnictwo** w pełnym biegu z maszynami lub bez. Wydzierżawia się z powodu kupna na własne. Toruń, Grudziądzka 99, Racioniewski. **2 dobrze**umeblowane pokoje z elektrycznym światłem dla państwa albo pani do wydzierżawienia. Schwarzkes Meer 16, part. Gdańsk.

B. MIELCARZEWICZ Dworcowa 47. **BYDGOSZCZ** Dworcowa 47. **POLECZA:** **Poncz Noworoczny Wina Likieru** i wszelką spirytualię.

Udziałem lekcji francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. 2322

PRZETARG PRZYMUSOWY. Dnia 29 grudnia b. r. o godz. 10 licytować będą przy ul. Warszawskiej nr. 8 za gotówkę najwięcej dającym: przybory kosmetyczne, jak mydełka, pendzle do golenia, wody kolońskie, perłowy, grzebienie, pomadki, kremy, Schampony, szczotki do włosów, różne mydła toaletowe, pudry, lustra, rozpylacze, oraz artykuły spożywcze, jak: wina, konserwy, mydła do prania, większą ilość herbat, beczkę kapusty, kakao, kawy, pasty do obuwia, cykorji i wiele innych rzeczy wraz z urządzeniem składowem. (4435) Janowski, kom. sąd. Toruń, Szeroka 33.

PRZETARG PRZYMUSOWY nieruchomości w Nieostoj, Skurpiu i Księżymdworze położonych i w księdze wieczystej Nieostoja wykaz 99 i Skurpie wykaz 11 na nazwisko rolnika Rudolfa Czieśli w Skurpiu i Emmy Czieśla urodzonej Pelka jako współwłaścicieli mocą małżeńskiej wspólności majątkowej zapisanych odebędzie się w drodze egzekucji dnia 18 marca 1932 o godz. 10 przed podpisaniem Sądem pokój 25. (4437) Działdowo, dnia 17 grudnia 1931 r. 3. K. 7/31. Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Dnia 29 bm. o godz. 12,30 sprzedam przy ul. Marszałka Focha 40 za natychmiastową zapłatą: jedną cyrkularkę dużą drewnianą, cyrkularkę małą żelazną, heblarkę dużą, wiertarkę automatyczną wiertarką ręczną, 5 stanc ręcznych, piła automatyczna, stanca automatyczna, szlifiarkę, jeden bęben, jedna kuźnia połowa, tokarka duża do drzewa, jedna waga decymalna, tokarka mała, mała szlifiarka, szafę z narzędziami, 3 stoły, 2 biurka, maszynę do pisania „Adler”, 3 krzesła i jeden fotelik, jedna szafa do ubrań, jeden regał, 3 taboretki. Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Dnia 30 grudnia br. o godz. 9 sprzedam przy ul. Długiej 22 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: większą ilość zegarków, zegarów, pierścionków, bransolet, łańcuszków, kolczyków, broszek, spidek, guzików oraz innych drobnych rzeczy. Następnie: 3 szafy, 2 regały, 3 stoły, 2 biurka, szafę ogniochronną, szafę żelazną zwykłą, szafę do książek, stolik pod maszynę i regalik do akt. Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Ogrodnik który pragnie się ożenić, z bardzo dobrimi świadectwami i poleceniami, wszędzie stronnie obeznany w swoim zawodzie poszukuje posiadcy w większym majątku, willi lub fabryce. Mogę zarazem objąć portierstwo. Łask. zgłosz. do „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod Ogrodnik.

Okazja! Sprzedaję korzystnie: szafy orzechowe, sosnowe, kompletne sypialni, bibliotekę orzechową, łóżka mebl. i żelazne, stoły zwykłe i rozsuwane, serwisy czeski zastawę stołową na 12 osób, wirowarki do mleka, aparaty fotograficzne, obrazy, aparat do spajania, obuwie męskie, damskie i dziecięce. Rowery, maszyny do szycia i wiele innych rzeczy. **Sklep Okazjny** Grudziądz 3112 ul. Narutowicza nr. 15

Wódki! likieru, monopolówki, rumy, araki, koniaki, wina kraj. i zagran. najtaniej tylko **ARACZEWSKI** Toruń Chelmińska przy Rynku. Przyjmuję asygnaty, towar odsyłam do domu. 3029

Ucieważniam 8 weksli po 50 złotych za weksle p. Janowicz nie dostarczył mebli wedle zamówienia. Marja Nowicka, Siernieczek.

OGŁOSZENIE. Podaje się do wiadomości, że wobec przeprowadzenia czynności związanych ze scaleniem dotychczasowych Kas Chorych w Toruniu, Chelmży i Wąbrzeźnie w jedną Kasę Chorych z siedzibą w Toruniu — **biura Kas Chorych w Toruniu, Chelmży i Wąbrzeźnie będą w dniu 31 grudnia br. nieczynne dla publiczności.** Przypadające na ten dzień wpłaty należy skuteczniać do Pocztowej Kasy Oszczędności w Poznaniu (P. K. O.) na konto Nr. 208.369. (4439) **Komisarz Zarządzający: A. Zdanowicz.**

Klisyze freskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii — **Chemigrafja „Dnia Pomorskiego“** Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Zanim 277 kupisz nowe, zjedź do „Okazjopolu” obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patelony, siedla oficerskie przepisowe, elektrofony do odkurzenia, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicę do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen. **„Okazjopol“** Grudziądz, Plac 23. Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu.

Swiece choinkowe 30 sztuk p. 0,75 zł kulki tuż. 1 — bohatrzyki 0,70 „ lametta p. 0,10 „ zimne ognie, wos anielski, czubki najtaniej tylko Toruń **ARACZEWSKI** Chelmińska przy Rynku. Przyjmuję asygnaty, towar odsyłam do domu.

Znakomite śniadania i obiady rewelacyjnie tanio smaczne, obficie jak na sutem weselu poleca **„PROBUS“** Bydgoszcz Stary Rynek 5 Punkt spotkania się przyjezdnych i znajomych. 1911

KAWĘ! herbatę, kakao, sultanki, migdały, orzechy, mak, sardynki, cykatę, skórke pomarańczową, przyprawę do ciasta i wszelkie towary najtaniej tylko **ARACZEWSKI** Toruń Chelmińska przy Rynku. Przyjmuję asygnaty, towar odsyłam do domu. 3029

Pokój umeblowany do wynajęcia. Toruń, Wielkie Garbary 15, wiadomość w składzie. 4433

Pies gincher szary o szorstkiej sierści zbiegl. Za wynagrodzeniem zwrócić. Born i Schütze Toruń. 4432

Skład do wszelkiej branży wraz z mieszkaniami do wynajęcia. E. Brann, Toruń, Podgórza. 4438

TANIO! Pończochy damskie i dziecięce w dobrych gatunkach **podwłóczki** wełniane **B. Wilamowski** Toruń 28 ul. Żeglarska 28

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO We wtorek dnia 29 bm. o godz. 20tej **„Płowce“** Kronika dram. w 4 akt. Z. Arentowicza.

W środę dnia 30 bm. o godz. 20tej **„Ich Synowa“** Komedja w 3 aktach A. Grzymały-Siedleckiego.

W czwartek, dn. 31 br. o godz. 20tej **„Ich Synowa“** Komedja w 3 akt. A. Grzymały-Siedleckiego.

W czwartek, dn. 31 br. o godz. 23-tej **„Qewio Sulwestrowa“**

W piątek, dnia 1. I. 32 o godz. 16tej **„Płowce“** Kronika dramatyczna w 4 aktach Z. Arentowicza (Ceny znizone).

W piątek, dnia 1. I. 32 o godz. 20tej **„Ich Synowa“** Komedja w 3 akt. A. Grzymały-Siedleckiego.

Selegramy

z ostatniej chwili

„Polska wystąpi bez wahania w obronie Pomorza“

Liga Narodów, a konferencja rozbrojeniowa

Lucien Bouchon, którego artykuł „Gdańska bezka prochu“ podaliśmy wewnątrz numeru, omawia obszernie na łamach „Figaro“ przyszłą konferencję rozbrojeniową.

Cel, do którego Niemcy będą dążyć na tej konferencji — powiada on — polega na wytworzeniu w Europie stałego stanu zagrożenia pokoju. Wynika to jasno z niedawnych oświadczeń politycznych w Sofji, złożonych przez prof. Quidde, laureata nagrody pokojowej Nobla. Autor artykułu bierze następujące przykłady: Przypuśćmy — pisze on — że pewnego dnia 50.000 Stahlhelmowców na skutek wywołanego w Gdańsku incydentu wzgl. bez żadnego nawet powodu zajmie Pomorze polskie, przetrzucając „most między Prusami Wschodnimi a resztą Rzeszy Niemieckiej“. Powstaną wówczas dwie ewentualności: Albo Polska wystąpi bez wahania w obronie swojego terytorjum i wojska jej odeprą Stahlhelmowców, albo pod wpływem nacisku ze strony Genowy, Polska zgodzi się cierpliwie czekać na rozstrzygnięcie zatargu drogą rokowań dyplomatycznych. Zbierze się pośpiesznie Rada Ligi Narodów, która podczas konfliktu japońsko-chińskiego niedawno dała dowód „zdolności“ i z całym możliwym uszanowaniem prosić będzie Rzeszę Niemiecką, aby położyła koniec temu nieporozumieniu. Rzesza Niemiecka odpowie, że chodzi w danym wypadku o prywatną inicjatywę i że niema ona żadnej władzy nad Stahlhelmowcami oraz, że przyzwolność nakazuje, aby powstrzymała się od użycia Reichswehry przed bratobójczymi walkami na obcym terytorjum, dodając przytem, że wszelkie wystąpienie ze strony Polski uważać będzie przez nią za casus belli. Można sobie wyobrazić trudną sytuację, w jakiej znajdzie się wówczas Rada Ligi Narodów. Wszystkie te rozmowy zajmą pewien okres czasu, w ciągu którego Stahlhelm wzmożni swoje stanowisko w okupowanych ziemiach, a Niemcy skorzystają z okazji i odpowiednio się przygotują, zapatrując swoją armję w działa, fabrykowane w Holandji. Podobne nieporozumienia mogą mieć kolejno miejsce na G. Śląsku, w Eupen i Malmedy, Szlezwigu, na terytorjum Saary

polegać będzie na ścisłym zastosowaniu art. 430 traktatu wersalskiego, który przewiduje ponowną okupację Nadrenji, co oczywiście po i in. ziemiach, poczem Niemcy poczują się dostatecznie silni do dalszych wystąpień o szerszym zakresie. Utrzymanie porządku i pokoju ciągnie za sobą konieczność utrzymania armji

francuskiej na takiej stopie, aby mogła ona być odpowiednią do wystąpień tego rodzaju. Tej właśnie mądrości chcą pozbawić Niemcy Francję, zaczynając od prof. Quidde, a kończąc na Hitlerze. Tego obawiają się zdrajcy, którzy we Francji domagają się naszego rozbrojenia.

Japonia nie chce Mandżurji nawet w prezencie

Sensacyjne oświadczenie premiera japońskiego

Tokio, 29. 12. (Pat). Premier japoński oświadczył w wywiadzie prasowym, że

JAPONIA NIE PRZYJĘŁABY MANDŻURJI NAWET GDYBY ZOSTAŁA OFIAROWANA JEJ W PREZENCIE.

a to z powodu olbrzymich kosztów, jakie pociągnęłaby obrona granic mandżurskich rozciągniętych na bardzo znaczny przestrzeni.

Minister stwierdziwszy, że Japonia dąży do zabezpieczenia swoich praw, wynikających z traktatów, wyraził ubolewanie, że wiele osób w Europie i Ameryce zdaje się mieć mylne pojęcie o znaczeniu operacji wojen-

nych, prowadzonych obecnie na zachód od Mukdena.

Ze źródeł urzędowych donoszą, że wkrótce ogłoszone zostanie oświadczenie rządu, stwierdzające, iż JAPONIA PROWADZI POLITYKĘ OTWARTYCH DRZWI, dzięki której wszyscy będą mieli w Mandżurji równe szanse.

Chcą Mongolję pod protektoratem Japonii

(o) Londyn, 29. 12. (Tel. wł.). Z Mukdena donoszą, iż książęta mongolscy wysłali do rządu japońskiego memoriał, w którym proszą o utworzenie państwa mongolskiego pod protektoratem Japonii.

Na zęby i noże

Socjaliści niemieccy gotowi do najostrzejszej walki z Hitlerem

Essen, 29. 12. (PAT.). Związek Socjalistyczny zagłębia Ruhry zamierza energicznie wystąpić przeciwko hitlerowcom. Zdaniem socjalistów przyjdzie hitlerowców do władzy oznacza wybuch wojny domowej w Niemczech. By temu zapobiec, socjaliści są zdecydowani walczyć przeciwko hitlerowcom.

Przed kilku dniami odbyło się w Dortmund-

dzie zebranie organizacji „Die Eiserne Front“, do której należą prawie wszystkie Związki socjalistyczne z Reichsbannerem na czele. Na zebraniu tem uchwalono walkę z reakcją hitlerowską. Oddział dortmundzki tegoż związku zapowiada, że w walce z hitlerowcami nie będzie przebierać w środkach.

Nadużycia w Banku Handlowym w Łodzi

Łódź, 29. 12. (PAT.). W Banku Handlowym w Łodzi wykryto nadużycia, popełnione przez jednego z urzędników niejakiego Sergjusza Kocyka. Był on urzędnikiem do specjalnych zleceń, m. in. sporządzał on listy płacy dla personelu banku oraz wpłacał do Kas Skarbowych raty przypadających podatków. Po

sporządzeniu bilansu okazało się, iż niektóre pozycje są fikcyjne. Stwierdzono, że szereg pozycji podatkowych, zaksięgowanych jako wpłacone nie były w rzeczywistości uregulowane. Dochodzeniem ustalono, że popełnił on nadużycia na szkodę Banku na sumę kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Litwinów — przewodniczącą delegacji sowieckiej na konferencję rozbrojeniową

(o) Warszawa, 29. 12. (Tel. wł.). Rząd sowiecki mianował Litwinową przewodniczącą delegacji sowieckiej na konferencję rozbrojeniową. Na czele delegacji wojskowej stanie gen. Muklewicz.

Nowy rząd chiński

Nankin, 29. 12. (PAT.). Nowy rząd został już utworzony. Były przewodniczący Rady ustawodawczej Lin-San został mianowany prezesem rządu narodowego z analogicznymi pełnomoceństwami do pełnomoceństw prezydenta republiki francuskiej. Przewodniczącym Rady Wykonawczej, który pełnić będzie funkcje premiera, mianowany został Teuls.

Rząd narodowy składać się będzie z 5 yu-nów, czyli rad, a mianowiec yuana wykonawczego, ustawodawczego, prawnego, opiniodawczego i kontrolnego.

Tragiczna śmierć górników

South Elmsall (Yorshire), 29. 12. (PAT.). Wczoraj rano 7 sztygarów spuściło się do szybu w kopalni węgla w Frickley celem dokonania inspekcji przed otwarciem szybu po świętach Bożego Narodzenia. Pięciu sztygarów poniosło śmierć od nagromadzonych w szybie gazów trujących.

Audiencje u Pana Wojewody Pomorskiego.

Ostatnio przyjął p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis na audjencji delegację Związku Inwalidów Wojennych z prezesem p. Dąbrowskim na czele, delegację korporacji „Baltia“, zapraszającą p. Wojewodę na bal akademików, dr. Borowskiego — dyr. Instytutu Bałtyckiego, oraz odbył konferencję z pp. starostami grodzkim toruńskim Stanisławskim, powiatowym toruńskim dr. Bogoczem, gniewskim Weisssem i kierownikiem agentury Państw. Banku Rolnego w Gdyni p. Zebrowskim.

Pozatem przyjął p. Wojewoda szereg wizyt.

Proces Centrolewu zółwim krokiem zdąża ku końcowi

(o) Warszawa, 29. 12. (Tel. wł.). W procesie Centrolewu w dniu wczorajszym przemawiali obrońcy Ujazdowski i Czernicki. Zainteresowanie procesem było bardzo słabe. Na sali było pusto.

Na ławach oskarżonych zasiadli tylko Małek i Kiemik. Brak było nawet osk. Sawickiego, w którego obronie przemawiali wymienieni adwokaci.

Groźny pożar w kieleckim

Kielce, 29. 12. (PAT.). W tartaku państwowym w Zagnańsku w powiecie kieleckim z niestanalonych narazie przyczyn wybuchł pożar, który zniszczył kotłownię, elektrownię, ślusarnię, szlifiarnię, stolarnię, magazyn, dwa parowozy kolejki leśnej i wieżę ciśnień. Wskutek pożaru 400 robotników zostało pozbawionych pracy. Straty wynoszą około 150.000 zł.

Katastrofa w kinoteatrze

Lublin, 29. 12. (Pat). W jednym z kinoteatrów w Chełmie Lubelskim podczas przedstawienia, zawałił się balkon, przepelniony publicznością, przyczem 10 osób zostało ranionych, z których 4 w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Ucisk ludności litewskiej w Prusach Wschodnich.

Królewiec, 29. 12. (PAT.). Podobnie jak mniejszość polska jest uciskana w Prusach Wschodnich, tak samo i mniejszość litewska, zamieszkująca północno-wschodnią część Prus Wschodnich jest na każdym kroku szykanowana.

Ucisk ludności litewskiej najbardziej objawia się w dziedzinie szkolnictwa. Na 70.000 Litwinów, żyjących w Prusach Wschodnich niema ani jednej szkoły państwowej z językiem wykładowym litewskim. Prośby o otwarcie szkoły litewskiej pozostają bez odpowiedzi.

Huragan nad polskim wybrzeżem

Wicher wyrządził w porcie nieznaczne szkody — Katastrofy na morzu

Według wiadomości, jakie nadchodzą do Gdyni, ostatni huragan, szalejący w czasie świąt na wybrzeżu, poczynił wszędzie szereg mniejszych lub większych szkód.

W samym porcie w Gdyni obeszło się bez poważniejszych szkód. Statki, stojące w porcie, nie ucierpiały. Wicher zerwał tylko dachy z kilku mniejszych budowli portowych, jak transformator elektryczności i t.p. Powstała także krótka przerwa w dopływie prądu do portu.

Na Helu w porcie fale uszkodziły nieco molo portowe, wicher zerwał t. zw. migawkę (latawiec wejściową do portu) i rzucił ją do wody. Poza tem w samej osadzie Hel uszkodzone zostały dachy na niektórych budynkach.

Z innych miejscowości wybrzeża, jak Rozewie, Karwia i t. d. brak było do południa w poniedziałek wiadomości z powodu uszko-

żenia przewodów telefonicznych. Nie wydaje się wszakże, aby miejscowości te miały więcej ucierpieć, ponieważ wicher dął od lądu a nie z morza.

Również rybacy w miejscowościach nadmorskich, którym poprzedni huragan poczynił wiele szkód, tym razem — zdaje się — większych strat nie ponieśli. Nauczeni doświadczeniem zabezpieczyli już należycie swój sprzęt przed działaniem wichru.

W samej Gdyni wicher uszkodził dachy na szeregu budynków. Poza zerwaniem dachu z części bloku mieszkalnego Spółdzielni Robotniczej na Grabówku, o czym już wczoraj donosiliśmy, wicher uszkodził dach na internacie Państwowej Szkoły Morskiej, powywracał szereg drzew w lesie na Grabówku, pozrywał liczne przewody telefoniczne i t. d.

Podezas huraganu nad Bałtykiem kilka okrętów szukało schronienia w porcie gdańskim. 4 okręty, zdążające do Gdańska, wzgl. będące w drodze z Gdańska z ładunkiem uległy poważnej katastrofie. Statek lotewski „Bartawa“, płynący z ładunkiem węgla do Libawy został rzucony przez burzę na mieliznę w odległości kilkunastu mil od Libawy. Drugi statek lotewski „Livonia“ wyrzucony został na kamienistą mieliznę na północ od Windawy i prawdopodobnie ulegnie zupełnie zniszczeniu. Załoga zostanie uratowana przez inny okręt. Jedynie kapitan okrętu odmówił opuszczenia statku. Trzeci statek lotewski „Evermort“, zdążający po ładunek do Gdańska został na morzu wyrzucony na mieliznę. Wreszcie czwarty statek, wiozący ładunek z Gdańska do Genui również został wyrzucony na mieliznę w pobliżu Belt.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr, pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw sądowych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisaniejsza ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpow. na Gdynię Henryk Tetelaj, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Pomorze, Jędrzej Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawstwami: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydowski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Remiczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
od pocztą . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztę już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł